

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

ROLNICTWO I POKREWNE GAŁĘZIE WYTWÓRCZOŚCI

Treść: Korektura cyfr zbiorowych w roku 1929; przebieg kryzysu rolniczego; akcja „pomocy doraźnej dla rolnictwa”; stan wiosenny ozimin

Podane w naszej ostatniej kronice cyfry zbiorów 1929 roku, oparte na prowizorycznych szacunkach, pozostawały tak dalece poniżej dokonanych w późniejszych miesiącach dokładniejszych obliczeń, że zachodzi konieczność ich skorygowania rzeczywistymi cyframi zbiorów, które Główny Urząd Statystyczny ostatecznie ustalił, jak następuje:

pszenica	17.924.760 q	owies	29.530.944 q
żyto	70.097.651 q	ziemniaki	317.497.691 q
jęczmień	16.597.958 q	buraki cukr.	49.703.878 q

Poza burakami cukrowymi, gdzie cyfra szacunkowa prawie pokrywa się z cyfrą ostateczną, ostatnie cyfry dla wszystkich zbóż i ziemniaków są znacznie wyższe od szacunkowych, tak że przewyżka zbiorów roku 1929 nad rokiem 1928 okazała się o wiele znacniejszą, niż początkiem bieżącego roku gospodarczego można było przypuszczać.

Omówiony już na tem miejscu, w ogólnych i specyficznych wewnętrznych swoich przyczynach i skutkach, kryzys rolniczy uległ w przebiegu miesięcy zimowych i wiosennych 1929/30 r. dalszemu pogłębieniu. Jeżeli jako najprostszy miernik nasilenia kryzysu rolniczego przyjąć porównanie wskaźnika cen artykułów przemysłowych i artykułów rolnych, to omawiany okres przyniósł widoczne dalsze pogorszenie sytuacji dla rolnictwa. Mianowicie wynosił w miesiącu wrześniu wskaźnik artykułów rolnych 82,0, artykułów przemysłowych 102,9, natomiast w następnych miesiącach:

	Wskaźnik r. 1927 = 100	
	artykuły rolne:	artykuły przemysłowe
w październiku	80.6	102.7
listopadzie	84.5	102.0
grudniu	80.2	101.1
styczniu	74.8	99.1
lutym	69.3	98.2

Rozpiętość zatem między obu wskaźnikami wzrosła od września 1929 r. do lutego 1930 r. z 20.9 na 28.9 punktów na niekorzyść rolnictwa.

Obniżenie się wskaźnika rolnego zostało spowodowane przede wszystkim postępującym spadkiem cen zbożowych, gdyż ceny inwentarza rzeźnego i produktów hodowli, utrzymywały się z stosunkowo nieznacznymi wahaniami, naogół na poziomie zadawalającym. Ceny zbóż natomiast kształtowały się, poza przejściową znaczniejszą zwyżką w miesiącu listopadzie, spowodowaną wprowadzeniem systemu premij wywozowych w ciągu następných miesięcy wybitnie niżkowo, czemu nie zdołało zapobiec ani premjowanie eksportu, ani zakupy interwencyjne na rezerwę zbożową. Do najniższego poziomu od czasu prowadzenia waluty złotowej wogóle, spadły ceny zbóż w miesiącu lutym wskutek wstrzymania premjowania żyta w okresie pertraktacyj zbożowych polsko-niemieckich i w późniejszym okresie przejściowym, zanim uruchomione zostało mieszane polsko-niemieckie biuro sprzedaży.

Pod naciskiem groźnej sytuacji w rolnictwie przystąpiło Ministerstwo Rolnictwa do opracowania zasad „planu doraźnej pomocy dla rolnictwa”. Na konferencjach w dniu 29. i 30. stycznia ustalony został z przedstawicielami centralnych organizacyj rolniczych i rolniczo-handlowych szczegółowy projekt zarządzeń w dziedzinie polityki zbożowej, kredytowej, podatkowej, ubezpieczeniowej, celnej, taryfowej i innych, które należałoby zastosować w interesie, jeśli nie opanowania, to w każdym razie częściowego chociażby, złagodzenia skutków kryzysu rolniczego.

Na podstawie tych postulatów uchwalił Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 27. lutego „plan doraźnej pomocy dla rolnictwa”, w którym jednak nie wszystkie z wysuniętych przez rolnictwo wniosków zostały urzeczywistnione. Przedewszystkiem postulaty w zakresie potrzeb kredytowych rolnictwa zostały uwzględnione tylko w małej części, ponieważ całkowita ich realizacja przekraczała możliwości finansowe Państwa. Przyjęty przez Radę Ministrów plan, stanowi pewną zamkniętą w sobie i logicznie skonstruowaną całość, zmierzającą z jednej strony do ożywienia i zorganizowania zbytu produkcji rolnej, w pierwszej linii zboża, oraz, z drugiej strony, do zmniejszenia, odroczenia i ulgowego rozłożenia płatności gotówkowych rolnictwa, których ciężar zmuszał rolników do rzucaania na rynek nadmiernie wielkiej ilości produkcji.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przewidywały zarządzenia następujące:

I. Z dziedziny polityki zbożowej

1. Premjowanie wywozu żyta w dotychczasowej wysokości utrzymane będzie nadal do 15 kwietnia w ramach, wynikających z polsko-niemieckiego porozumienia żytniego.

2. Premjowanie owsa i jęczmienia utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej.

3. Akcja zakupu zboża przez rezerwy zbożowe będzie rozszerzana w celu ożywienia popytu na rynku wewnętrznym.

4. Wszelkie ograniczenia przemiałowe dla żyta zniesione będą w odniesieniu do przemiału dokonywanego dla celów eksportowych.

5. Zainteresowane Ministerstwa współdziałać będą w reorganizacji Związku Eksporterów Zboża w celu umożliwienia mu reparacji transakcyj, zawieranych przez polsko-niemiecką komisję zbożową w Berlinie. Rząd nie będzie narzucał przystąpienia do wspólnego syndykatu eksportowego tym firmom i instytucjom, które wolą na własny rachunek wykonywać część transakcyj, przypadających Polsce w udziale na zasadzie umowy polsko-niemieckiej, lecz ułatwiać będzie prowadzenie wspólnej akcji wywozowej tym firmom i instytucjom, które zrzeszą się w tym celu, aby mogła stanowić składową część Związku Eksporterów Zboża i wykonywać transakcje, nieprzejęte przez firmy względnie instytucje prywatne lub spółdzielcze.

II. Z dziedziny kredytu rolniczego.

1. Uruchomiony będzie w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego, a częściowo na ożywienie handlu rolniczego. Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa. Fundusz ten będzie stopniowo zasilany, a narazie przed 15 marca wypłaci Skarb na rzecz tego funduszu sumę zł 22 miliony.

2. Rząd zbada możliwość zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drewna.

*III. Z dziedziny spraw podatkowych.**P o d a t k i p a ń s t w o w e .*

1. Podatki, bezpośrednio obciążające rolnictwo, zalegające do dnia 31 grudnia 1929 r., będą odroczone i rozłożone na 4 raty, płatne w ciągu 1930 roku. Tem samym rozłożone będą również kwoty podatku dochodowego, wymierzone w jesieni 1929 r.

2. Terminy do podatku dochodowego przesunięte będą z dnia 1 marca na dzień 1 maja, oraz kandydaci przedstawieni przez

organizacje rolnicze, powoływani będą na członków t. zw. „komisji odwoławczych dla spraw podatkowych”.

3. Rządowy projekt zmierzający do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zawierać będzie artykuł, zwalniający od podatku transakcje kupna sprzedaży zbóż i mięsa, dokonywane na giełdach.

4. Podatek obrotowy, pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody, koni, będzie zawieszony.

Podatki samorządowe.

1. Inwestycje samorządowe w roku budżetowym 1930/31, z wyjątkiem inwestycji już rozpoczętych, których przerwanie mogłoby narazić samorządy na wyraźne straty, będą zawieszane.

2. Budżety samorządów terytorjalnych poddane będą daleko idącej indywidualnej redukcji. Wstawianie do budżetów samorządowych zasiłków dla instytucji i imprez, niewiązanych bezpośrednio z normalną działalnością samorządu, będzie zakazane.

3. Podatek wyrównawczy w gminach wiejskich zredukowany będzie w 1930 r. do minimum.

4. Ściąganie t. zw. składek dobrowolnych będzie zakazane.

5. Projekt ustawy o nowelizacji podatku wyrównawczego zmodyfikowany będzie w ten sposób, że nie będzie powiększał istniejących obciążeń, a zwłaszcza nie wprowadzi nowych obciążeń na obszarze Województw zachodnich i południowych.

IV. Z dziedziny ubezpieczeń rzeczowych i społecznych.

Ubezpieczenie rzeczowe.

1. Natychmiast płatne zaległości, należne od rolników za czas od 1 stycznia 1927 r. do 1 stycznia 1930 r. w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (około 15 milionów złotych), rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i listopadzie r. b. bez doliczenia kar za zwłokę.

2. Składki ogniowe, należne od rolników i zalegające od 1926 roku (około 2 milj. złotych), odroczone będą na 1 rok.

3. Kary za zwłokę przy ściąganiu składek ogniowych obniżone będą z 2% na 1% miesięcznie.

Ubezpieczenia społeczne.

1. Na przeciąg 3 lat ograniczone będą wszelkie inwestycje w instytucjach ubezpieczeniowych do najniezbędniejszych potrzeb oraz wstrzymane, o ile to ma miejsce, świadczenia nadzwyczajne kas chorych.

2. W tych kasach chorych na terenie województw południowych i zachodnich, gdzie okaże się to możliwe, a zwłaszcza w kasach, posiadających składkę ponad normę przeciętną, składki będą obniżone.

3. Zapewniona będzie możliwość zużycia corocznie czwartej części (25 milj. zł) przyrostu funduszy rezerwowych zakładów ubezpieczeń długoterminowych na kredyt rolniczy, w szczególności na zakup papierów procentowych Państwowego Banku Rolnego lub na lokaty terminowe w tym Banku.

4. Zaległe na 1. stycznia 1930 r. od pracodawców rolnych składki na ubezpieczenia społeczne rozłożone będą na 3 raty półroczne, płatne w terminach: 1. października 1930 r., 1. kwietnia i 1. października 1931 r. przy jednoczesnym umorzeniu nałożonych kar.

5. Odsetki za zwłokę od składek ubezpieczeniowych pobierane będą nie wyżej niż 1 % miesięcznie.

6. W związku z obecnymi cenami zbóż zostaną poddane rewizji na 1931 r. dawniej ustalone obliczenia w wysokości zarobków pracowników rolnych, względnie ich zaszeregowania do klas zarobkowych. Za podstawę do określenia płac pracowników rolnych przyjęte będą obliczenia (budżety), dokonane wspólnie przez pracodawców i pracowników rolnych, a gdzie takich obliczeń niema — cyfry Głównego Urzędu Statystycznego, wyrażające w mierniku żyta wysokość płac poszczególnych kategorii dla obszaru województw; jako cena żyta przyjęta będzie cena giełdowa zmniejszona o 10%.

V. Z dziedziny polityki celnej.

1. Rząd wystąpi do Sejmu z projektem ustawy, uprawniającej Rząd do podniesienia, w razie potrzeby, cła na pszenicę do 17,50 zł za 100 kg, a cła na mąkę pszenną do 30 zł za 100 kg.

2. Cło autonomiczne od słodu podniesione będzie do 30,3 zł od 100 kg.

3. Cło autonomiczne od suszonych, palonych, prażonych korzeni cykorji, podniesione będzie do 80 zł za 100 kg.

4. Cło od margaryny podniesione będzie do 80 zł od 100 kg.

5. Załatwianie w Sejmie ustawy o podniesieniu ceł od tłuszczów wieprzowych będzie możliwie przyspieszone.

6. Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podniesienie cła na artykuły objęte pozycją 51. p. 1. lit. *a* i *b* (łój jadalny i inne tłuszcze) do 15 zł, oraz o uzupełnienie omawianej pozycji uwagą o możliwości przywozu tłuszczów wymienionych w tej pozycji dla celów technicznych za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu przy ciele ulgowym w wysokości 1,50 zł z tem, że lista przemysłów, które korzystały

z powyższego cła ulgowego, zostanie ustalona przez Komitet Ekonomiczny Ministrów.

7. Rozpatrzone będą natychmiast możliwości podniesienia cła na tłuszcze roślinne rafinowane i nierafinowane.

8. Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podniesienie cła na sandacze i szczupaki (poz. 34. p. 1. lit. b II.) do 100 zł za 100 kg.

9. Rząd wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podniesienie cła od miodu pszczołowego w plastrach, od patoki miodowej, od maltozy i od ekstraktu z maltozy z 58,50 zł za 100 kg do 120 zł.

10. Rząd oświadcza, że w bieżącym roku gospodarczym nie będzie stosowana uwaga o bezcłowym przywozie zboża z zagranicy.

11. Cło wywozowe od buraków cukrowych zawieszono będzie do 1. kwietnia 1931 r.

12. System zwrotu cła zastosowany będzie przy wywozie lnu trzępanego oraz pakul lnianych trzępanych; Rząd rozpatrzy możliwość systemu zastosowania zwrotu cła przy wywozie płatków ziemniaczanych.

13. T. zw. „czynny obrót uszlachetniający” zbożami, a zwłaszcza pszenicą, będzie w bieżącym roku zawieszony.

VI. Z dziedziny polityki taryfowej.

1. Taryfy przewozowe od zboża w ziarnie oraz roślin strączkowych, zarówno w ruchu wewnętrznym jak i przy eksporcie, obniżone będą przeciętnie o 20% (przy zastosowaniu taryfy różniczkowej) w stosunku do wszystkich stacyj kolejowych, położonych w województwach: lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim.

2. Taryfa wywozowa przy wywozie zagranicę ziemniaków na odległościach do 700 klm. obniżona będzie na całym obszarze Polski.

3. Ustanowione będą jednakowe opłaty dla trzody chlewnej, wywożonej zagranicą w wagonach t. zw. „kratówkach” lub w dwóch wagonach zwykłych przy zastosowaniu 30%-owej zniżki eksportowej również wtedy, gdy eksporterowi zamiast jednego wagonu „kratówki” dostarczone będą dwa zwykłe wagony.

4. Taryfy przewozowe na otręby i makuchy w obrocie wewnętrznym i przy wywozie zagranicę obniżone będą o 10%.

Większość powyższych zamierzonych zarządzeń została w ciągu następnych tygodni uskuteczniiona, realizacji oczekują jeszcze te, które, jak większość projektowanych zmian w taryfie celnej, wymagają uchwały ciał ustawodawczych.

Wiosenny stan ozimin przedstawiał się naogół bardzo dobrze i był, wyrażony w stopniach kwalifikacyjnych na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego

z miesiąca marca, odnośnie wszystkich bez wyjątku zbóż zimowych, lepszy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Wobec wykonania znacznej części robót polnych na jesieni przy bardzo sprzyjających warunkach atmosferycznych zasiewy zbóż jarych zostały wykonane w terminie wyjątkowo wczesnym. Z powodu złej konjunktury na żyto dało się zauważyć pewne przesunięcie w stosunku uprawy zbóż chlebowych na korzyść pszenicy. Według tymczasowych danych Gł. Urzędu Statystycznego wzrosła mianowicie powierzchnia uprawy żyta o 0.6% w porównaniu z rokiem ubiegłym, natomiast uprawa pszenicy zwiększyła się o 2.6%.

Adam Ostrowski (Poznań)

HANDEL

Treść: Bilang handlowy za 1929 rok; import, eksport.

Od roku 1927 bilans handlowy Polski wykazywał stale poważny deficyt, wzrastający z miesiąca na miesiąc. W 1927 r. deficyt ten wyniósł 381 milionów zł, w 1928 r. wzrósł do 854 milj. zł, w pierwszej połowie 1929 r. doszedł do 433 milionów zł. Łącznie więc w ciągu 2¹/₂ lat saldo bierne naszego bilansu handlowego wyniosło olbrzymią kwotę około 1.7 miljarda zł.

Stan ten nie odbił się ujemnie na sytuacji walutowej kraju dzięki pożyczce stabilizacyjnej w 1927 r. oraz długoterminowym kredytom, jakie uzyskały od zagranicy niektóre ciała samorządowe oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Jednakże w drugiej połowie 1928 r. dopływ długoterminowych kredytów zagranicznych ustał zupełnie. W 1929 r., w związku z wielkim napięciem, jakie panowało na zagranicznych rynkach pieniężnych, zmniejszył się również dopływ krótkoterminowych kredytów towarowych, jakie dotychczas względnie łatwo uzyskiwali od zagranicy nasi importerzy. Wskutek tego nastąpił spadek przywozu.

Na redukcję przywozu towarów z zagranicy wpłynęła także poważna depresja, w jakiej znalazło się nasze życie gospodarcze w drugiej połowie 1929 r., połączona z katastrofalnym spadkiem cen płodów rolnych, co pociągnęło za sobą znaczne zmniejszenie się siły nabywczej ludności. Największy jednak wpływ na ograniczenie importu wywarł dobry urodzaj, dzięki któremu dowóz mąki i zboża z zagranicy ustał w drugiej połowie 1929 r. zupełnie.

To też od lipca 1929 r. obserwujemy znaczny spadek przywozu: w I kwartale 1929 r. przywóz wynosił 792 milj. zł, w II kwartale — 865 milj. zł, w III kwartale — 740 milj. zł, w IV kwartale — 715 milj. zł.

Równocześnie wobec ograniczenia pojemności rynku wewnętrznego oraz związanej z tem niżki ogólnego poziomu cen towarów krajowych, zaczął wzrastać nasz eksport. Wynosił on w I kwartale 1929 r. — 544 milj. zł, w II kwartale — 679 milj. zł, w III kwartale — 819 milj. zł, w IV kwartale 770 milj. zł. Zwiększenie eksportu uwidoczniło się dobitnie w III kwartale, gdyż obok przyczyn konjunkturalnych działać zaczęły przyczyny sezonowe. Mianowicie, okres po zbiorach rolniczych zawsze charakteryzuje się u nas wzrostem eksportu.

W rezultacie począwszy od III kwartału 1929 r. nasz bilans handlowy zaczął wykazywać poważne nadwyżki. Za drugie półrocze 1929 r. nadwyżka ta wyniosła 134 milj. zł. W ten sposób niedobór bilansu handlowego za cały 1929 r. zmniejszył się do sumy 299 milj. zł, gdy w 1928 r. wynosił 854 milj. zł.

W poszczególnych miesiącach 1929 r. nasz bilans handlowy przedstawiał się następująco:

	W milionach złotych		
	Przywóz	Wywóz	Saldo
Styczeń	294.0	215.8	— 78.2
Luty	264.9	167.3	— 97.6
Marzec	233.2	161.5	— 71.7
Kwiecień	321.1	214.3	— 106.8
Maj	272.2	226.8	— 45.4
Czerwiec	271.7	237.8	— 33.9
Lipiec	266.4	276.4	+ 10.0
Sierpień	226.5	280.7	+ 54.2
Wrzesień	247.4	262.0	+ 14.6
Październik	257.2	259.4	+ 2.2
Listopad	243.4	256.1	+ 12.7
Grudzień	214.3	254.7	+ 40.3
Razem w 1929 r.	3.112.6	2.813.4	— 299.2
w 1928 r.	3.362.2	2.508.0	— 854.2
w 1927 r.	2.896.5	2.515.1	— 381.4

Przywóz w 1929 r. zmniejszył się zatem w porównaniu z rokiem poprzednim o 250 milj. zł. Zmiany w przywozie poszczególnych grup towarów wykazuje poniższe zestawienie:

	Przywóz w milionach zł	
	Rok 1929	Rok 1928
Produkty spożywcze	451.2	651.2
Produkty zwierzęce	237.2	278.0
Materiały i wyroby drzewne	26.1	21.2
Rośliny i ich części	37.8	36.4

	Przywóz w milionach zł	
	Rok 1929	Rok 1928
Materiały budowl. i wyroby ceram.	46.1	48.2
Minerały i wyroby z nich	121.1	100.9
Szkło i wyroby szklane	14.8	13.9
Gumelastyka	50.0	65.0
Materiały i przetw. chem. nieorg.	137.2	114.7
Materiały i przetw. chem. organ.	153.2	137.9
Metale i wyroby z metali	266.1	244.6
Maszyny i aparaty	300.3	320.0
Przyrządy i materiały elektrotechn.	96.6	93.1
Środki komunikacji	114.2	114.0
Papier i wyroby z papieru	78.2	84.2
Materiały i wyroby włókniste	787.6	840.5
Odzież i konfekcja	23.9	26.6
Galanteria	10.4	11.3

Jak widzimy charakter przywozu uległ pewnej korzystnej zmianie. Import bowiem surowców, maszyn i narzędzi, mimo znacznego ogólnego zmniejszenia przywozu, nie uległ redukcji, a nawet częściowo się zwiększył. Znacznie natomiast spadł przywóz artykułów spożywczych oraz towarów luksusowych.

Największy spadek przywozu wykazuje zboże i mąka: w 1928 r. przywóz tych artykułów wynosił 278,6 milj. zł, a w 1929 r. — tylko 58.9 milj. zł, redukcja zatem wynosiła 219.7 milj. zł. Z innych artykułów spożywczych zasługuje na uwagę zmniejszenie się przywozu tłuszczów jadalnych z 95.5 milj. zł w 1928 r. na 87.2 milj. zł w 1929 roku. Przywóz pozostałych towarów spożywczych nie wykazuje większych zmian, z wyjątkiem tytoniu, którego w roku sprawozdawczym sprowadzono za 51.8 milj. zł, gdy w 1928 r. — za 34.1 milj. zł.

Poza artykułami spożywczeni poważny spadek przywozu wykazują produkty zwierzęce. Pozostaje to w związku z poważnym kryzysem, jaki od dłuższego czasu przechodzi nasz przemysł garbarski. Zmniejszył się więc znacznie przywóz surowców dla przemysłu garbarskiego: skór surowych przywieziono tylko za 42.4 milj. złotych, gdy w 1928 r. — 73.9 milj. zł, skór wyprawionych — za 85.6 milj. zł, gdy w 1928 r. — za 100.6 milj. zł.

Poważniejszy spadek przywozu wykazuje także dział materiałów i wyrobów włóknistych. W szczególności odnosi się to do surowców i półfabrykatów przemysłu bawełnianego, dla którego rok 1929 był szczególnie ciężki. W związku z katastrofalnym spadkiem cen płodów rolnych, siła nabywcza ludności rolniczej kraju spadła znacznie, co najsilniej dało się we znaki właśnie przemysłowi bawełnia-

nemu, który zmuszony był znacznie zredukować rozmiary swej produkcji. Dlatego też przywóz bawełny i odpadków oraz przędzy bawełnianej zmniejszył się o 60 milj. zł. (317.8 milj. zł. w 1929 r., a 377.7 milj. zł. w 1928 r.). W daleko słabszym stopniu odbił się kryzys na przemyśle wełnianym, to też dowóz wełny i przędzy wełnianej utrzymał się w 1929 r. na poziomie roku poprzedniego.

Pomyślnym jest fakt znacznego zmniejszenia się przywozu gumelastyki: opon i dętek samochodowych i innych przywieźliśmy w 1929 r. za 19.5 milj. zł, gdy w 1928 r. — za 27.3 milj. zł, obuwia z kauczuku i kaloszy sprowadziliśmy w 1929 r. za 8.6 milj. zł, gdy w 1928 r. — za 16.1 milj. zł. Dowodzi to, że założone przed kilku laty krajowe fabryki powyższych artykułów w coraz większej mierze pokrywają wewnętrzne zapotrzebowanie.

Pomyślnym objawem jest również zmniejszenie się przywozu odzieży i z 26.6 milj. zł w 1928 r. na 23.9 milj. zł w 1929 r. oraz galanterji z 11.3 milj. na 10.4 milj. zł.

Zmniejszył się wreszcie nieco przywóz maszyn i aparatów. Należy jednak zaznaczyć, że spadek przywozu odnosi się tylko do maszyn rolniczych i włókienniczych, a to ze względu na ciężkie położenie, w jakim znajdowały się w roku sprawozdawczym rolnictwo i przemysł włókienniczy. Przywóz natomiast innych maszyn i aparatów nie zmniejszył się, ale nawet wykazuje pewnąwyżkę. Pomimo zatem depresji, jaką przechodziło w 1929 r. nasze życie gospodarcze, sprawa modernizacji naszych zakładów przemysłowych nie uległa przerwie. W szczególności sprowadziliśmy (w milionach zł):

	ok 1929	Rok 1928
Silników	28.2	25.8
Pomp	12.6	10.6
Obrabiarek do metali i drzewa	27.2	22.6
Kotłów i aparatów do ogrzewania	36.5	29.6
Maszyn włókienniczych	50.4	68.0
Maszyn rolniczych	27.0	37.7

Wzrost przywozu w 1929 r. obserwujemy przede wszystkim w dziale surowców przemysłowych. A więc: rud żelaznych przywieźliśmy za 36.2 milj. zł (w 1928 r. — za 26 milj. zł), rud cynkowych — za 49.3 milj. zł. (w 1928 r. — za 44.8 milj. zł), rud ołowianych i manganowych za 18 milj. zł (w 1928 r. — za 12.6 milj. zł). Wzrósł także przywóz szmelcu żelaznego oraz surowca żelaza i miedzi.

Z pośród materiałów i przetworów chemicznych wzrósł znacznie import nawozów sztucznych — z 92.3 milj. zł na 117.1 milj. zł oraz olejów i tłuszczów technicznych — z 63.1 milj. zł na 77.8 milj.

zł; zmniejszył się natomiast przywóz garbników oraz kosmetyków i pachnidel.

Z pośród materiałów i przyrządów elektrotechnicznych zmniejszył się dwukrotnie przywóz kabli elektrycznych — z 11.2 milj. zł w 1928 r. na 5.4 milj. zł w 1929 r., a to w związku z rozwojem fabryk krajowych tego artykułu. Import innych towarów tego działu wykazuje w 1929 r. nieznaczny wzrost.

Przywóz samochodów i kołowców wynosił w 1929 r. 86.5 milj. złotych, podczas gdy w 1928 r. dosiżał sumy zgorą 100 milj. zł.

Eksport nasz posiada w dalszym ciągu charakter wybitnie surowcowy, jednakże daje się zauważyć stała poprawa w kierunku wzrostu wywozu towarów w stanie bardziej uszlachetnionym. Rok 1929 przyniósł pod tym względem dalszą poprawę: wykazuje on wzrost wywozu gotowych wyrobów drzewnych, wyrobów metalowych, gotowych wyrobów włókienniczych oraz wielu półfabrykatów.

Wywóz poszczególnych grup towarów przedstawiał się następująco:

	Wywóz w milionach zł	
	Rok 1929	Rok 1928
Produkty spożywcze	788.2	549.2
Zwierzęta	224.9	231.5
Produkty zwierzęce	56.8	53.5
Materiały i wyroby drzewne	481.9	590.0
Rośliny i ich części	81.0	62.4
Materiały budowlane i wyroby ceram.	12.2	13.4
Paliwo, asfalt, ropa i pochodne	466.9	454.1
Gumelastyka	10.4	0.3
Materiały i przetwory chemiczne	48.1	43.2
Metale i wyroby z metali	323.7	269.0
Maszyny i aparaty	15.6	8.0
Materiały i wyroby włókniste	239.8	149.3
Odzież i konfekcja	13.2	7.2

Największą zatem zwyżkę w porównaniu z 1928 r. wykazuje wywóz produktów spożywczych, sięga ona bowiem sumy 194 milj. złotych. Na zwyżkę tę składa się: wzrost wywozu zboża (w szczególności żyta, jęczmienia i owsa) o 106 milj. zł, cukru o 31 milj. zł, mięsa o 20 milj. zł, masła o 22 milj. zł, paszy o 14 milj. zł i spirytusu o 4 milj. zł. Nieznaczny spadek wywozu wykazują: jaja o 2 milj. zł, chmiel o 9 milj. zł oraz mąka ziemniaczana i krochmal o 3 milj. zł.

Związana z powyższą grupa zwierząt wykazuje w 1929 r. spadek eksportu o 7.4 milj. zł; zmniejszył się w szczególności wywóz trzody chlewnej z 208 milj. zł na 185 milj. zł, podczas gdy wywóz bydła rogatego wzrósł poważnie — z 3.6 milj. zł na 16.1 milj. zł.

Znaczny wzrost wywozu wykazuje grupa materiałów i wyrobów włóknistych: wywóz gotowych wyrobów włóknistych wzrósł z 64.9 milj. zł w 1928 r. na 112.4 milj. zł w 1929 r., wywóz przędzy wzrósł z 46.3 milj. zł na 88.3 milj. zł. Cały ten wzrost przypada jednak wyłącznie na przemysł wełniany i poczęści jedwabny oraz jutowy, podczas gdy przemysł bawełniany wykazuje nawet pewien spadek wywozu.

Poważną poprawę wykazuje dalej grupa metali i wyrobów metalowych. W szczególności wzrósł silnie wywóz szyn, żelaza i stali — z 18.2 milj. zł w 1928 r. na 35.6 milj. zł w 1929 r., blachy żelaznej i stalowej — z 21.2 na 26.1 milj. zł, rur — z 34.9 na 45.3 milj. zł, cynku i ołowiu z 155.7 na 168.1 milj. zł oraz blachy cynkowej — z 16.2 na 19.1 milj. zł.

Wywóz gumelastyki, który dotychczas nie istniał u nas zupełnie, wynosił w 1929 r. już pokaźną sumę 10.4 milj. zł. Wywóz maszyn i aparatów wzrósł z 8 milj. zł na 15.6 milj. zł.

Eksport węgla i koksu wynosił w 1929 r. 390.7 milj. zł, t. j. wzrósł w porównaniu z 1928 r. o 22.2 milj. zł. Natomiast eksport ropy oraz produktów pochodnych od kilku lat stale maleje: wynosił on w 1927 r. — 88 milj. zł, w 1928 r. — 79.5 milj. zł, a w 1929 r. — 71.2 milj. zł.

Zajmując wielką pozycję w naszym eksporcie materiały i wyroby drzewne również od kilku lat wykazują poważny spadek wywozu: w 1927 r. wywieźliśmy tych artykułów za 634 milj. zł. w 1928 r. — za 590 milj. zł, a w 1929 r. za 466 milj. zł. Rozwój eksportu tych towarów utrudniała w 1929 r. znaczna niższa cen na międzynarodowych rynkach. Pociuszającym natomiast jest fakt, że podczas gdy wywóz drzewa surowego oraz półfabrykatów drzewnych zmniejszył się w 1929 r. o 80.4 milj. zł, to wywóz gotowych wyrobów z drzewa (mebli, fornierów i wyrobów bednarskich) wzrósł z 45.1 milj. zł w 1928 r. na 57 milj. zł w 1929 r.

Eksport produktów zwierzęcych, jak pierza, puchu włosia, i szczeciny, oraz futer i skór surowych wzrósł w 1929 r. nieznacznie. Większą natomiast poprawę wykazuje eksport odzieży i konfekcji.

Wywóz produktów naszego przemysłu chemicznego jest stosunkowo niewielki, wykazuje jednakże stały rozwój od kilku lat: w 1927 r. wynosił on 32 milj. zł, w 1928 r. — 43 milj. zł, a w 1929 r. — 48 milj. zł.

Dalsze utrzymanie czynnego bilansu handlowego zależeć będzie w pierwszym rzędzie od urodzajów w roku przyszłym.

Roman Urban (Poznań)

*STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE**w okresie od 1 lutego do 1 maja 1930.*

TREŚĆ: Sprawozdanie p. Ch. S. Dewey'a za I kwartał 1930 r. Wykonanie planu stabilizacyjnego. Bankowość w Polsce. Ogólne położenie gospodarcze. Rynek pieniężny. Obfitość gotówki. Trudności płatnicze przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Stan finansowy rolnictwa. Rachunki Banku Polskiego. Sytuacja banków prywatnych.

Sprawozdanie doradcy finansowego Rządu p. Ch. S. Dewey'a za pierwszy kwartał 1930 r. składa się z trzech części. W pierwszej zostało omówione wykonanie planu stabilizacyjnego, w drugiej — bankowość w Polsce, w trzeciej ogólne położenie gospodarcze.

Plan stabilizacyjny funkcjonuje sprawnie. System budżetów miesięcznych, stosowany w dalszym ciągu, wykazuje w roku skarbowym 1929/30 stale przewyżkę dochodów nad wydatkami. Wzrost budżetu został w tym roku powstrzymany. Dochody utrzymały się na poziomie roku skarbowego 1928/29, a wydatki przekroczyły nieco ten poziom.

Wpływy z podatków były zadawalniające, pomimo depresji gospodarczej; jedynie zmniejszyły się dość wydatnie wpływy z ceł, skutkiem spadku przywozu. Wpływy z monopoli były wyższe, aniżeli w r. 1928/29, natomiast z lasów i kolei państwowych nie osiągnęły przewidywanych rozmiarów.

W miarę wykonywania budżetu okazało się, że nie można uskutecznić wydatków w rozmiarach uchwalonych przez Sejm i dlatego już w czerwcu ub. r. Minister skarbu postanowił ograniczyć je o 160 milj. zł. Redukcji doznały w pierwszym rządzie wydatki inwestycyjne, które zmniejszono o 138 milj. zł. Ta ostrożna polityka skarbowa zapewniła każdego miesiąca nieznaczną nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Uchwalony budżet na rok 1930/31 różni się tem od preliminarza rządowego, że ogólne wpływy ustalono na 3.039 milj. zł, wydatki na 2.941 milj. zł oraz nadwyżkę na 97.8 milj. zł. W porównaniu zatem z preliminarzem rządowym dochody są większe o 95.7 milj. zł, wydatki o 6.2 milj. zł, nadwyżka zaś 12 razy.

Wszystkie wolne fundusze skarbu, lokowane w myśl planu stabilizacyjnego w Banku Polskim, wraz z pozostałościami w kasach skarbowych i w Pocztowej Kasie Oszczędności wynosiły w dniu 1 kwietnia r. b. 27.5 milj. zł.

Wpływy z pożyczki stabilizacyjnej zostały naogół zużytkowane na przewidziane w planie cele. Nienaruszona została jedynie rezerwa skarbu na rachunku w Banku Polskim w wysokości 75 milj. zł. Pozostało jeszcze również 13 milj. zł na konwersję biletów skarbowych na monety srebrne oraz 7 milj. zł z funduszu „F” przeznaczono-

nego na cele rozwoju gospodarczego. Fundusz ten zostanie zasilony w przyszłości wpływami ze sprzedaży drugiej emisji akcji Banku Polskiego na sumę 75 milj. zł.

W drugiej części został omówiony treściwie rozwój bankowości w Polsce, który datuje się od połowy 19 wieku, kiedy zaczęły powstawać towarzystwa kredytowe ziemskie. W roku 1870 powstało kilka banków akcyjnych, celem finansowania rozwijającego się przemysłu. W tym czasie zakładane były również komunalne kasy oszczędności a nieco później spółdzielnie kredytowe. Te drobne instytucje udzielały zarazem około 63 % wszystkich kredytów krótkoterminowych i gromadziły około 80% wszystkich wkładów.

Podstawami bankowości w Polsce wstrząsnęła najpierw wojna, później zaś inflacja pieniężna, w okresie której nastąpił nadmierny ilościowo rozrost banków z uszczerbkiem dla ich siły finansowej. Wówczas podjęto wysiłki celem przeprowadzenia reformy bankowej, której zasadniczym rysem było utworzenie Banku Polskiego. Początkowo ciężar zaspakajania potrzeb w zakresie kredytu krótkoterminowego spoczął całkowicie na Banku Polskim, ponieważ aktywa banków prywatnych były przeważnie nie płynne. Zadania te zaczęły dzielić z nim stopniowo zreorganizowane w pierwszym okresie reformy 3 banki państwowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Poczta Kasa Oszczędności. Zdawano sobie jednak sprawę, że działalności banków państwowych w zakresie kredytu krótkoterminowego była tylko chwilowa i że z biegiem czasu zostanie przejęta zupełnie przez banki prywatne.

Poprawa bankowości, która uwidoczniła się z chwilą przeprowadzenia reformy, została powstrzymana w okresie kryzysu gospodarczego w 1925 r. Dzięki pomocy Rządu zdołano wówczas uniknąć poważnej paniki finansowej, lecz świadomość bliskiego niebezpieczeństwa, skłoniła banki do stosowania ostrożnej polityki na przyszłość.

Od końca 1925 r. rozwój bankowości jest niewątpliwy. W bankach związkowych wzrosły wkłady od 31 grudnia 1925 r. do 31 grudnia 1929 czterokrotnie, udzielone kredyty przeszło trzykrotnie, kapitał zakładowy powiększył się ze 100 milj. zł do 148 milj. zł a fundusz rezerwowy z 19 do 41 milj. zł. Stopa procentowa od wkładów spadła w tym czasie przeciętnie z 12 do 6 $\frac{1}{2}$ %, co w konsekwencji pociągnęło zmniejszenie oprocentowania kredytów z 24% do 13%. Z biegiem czasu utrzymywało się również przekonanie, że dotychczasowe normy prawne w odniesieniu do banków są niewystarczające, wydano przeto prawo bankowe w marcu 1928 r.

Nowe prawo bankowe wymaga od banków handlowych, hipotecznych i domów bankowych, ażeby pasywa nie przewyższały więcej, aniżeli dziesięć razy kapitału zakładowego i funduszu rezer-

wowego razem. Założenie oddziału banku zagranicznego wymaga zezwolenia Ministra Skarbu. Czynności banków handlowych, hipotecznych i domów bankowych zostały ściśle rozgraniczone. Doniosłem postanowieniem prawa, jest wprowadzenie stałej kontroli banków, której brak przedtem, był jedną z najsłabszych stron bankowości. Ważnym przepisem również jest określenie minimum kapitału zakładowego, który muszą posiadać banki, mianowicie: z główną siedzibą w większych miastach 2.500 tys. zł, a w mniejszych 1.500 tys. zł.

P. Dewey zaznacza, że wysiłki Rządu nad reformą bankowości szły we właściwym kierunku, lecz w miarę rozwoju gospodarczego, niektóre z początkowych zarządzeń są obecnie bezużyteczne i jedynie hamują rozwój bankowości. Odnosi się to zwłaszcza do Banku Gospodarstwa Krajowego, który spełniał początkowo dodatnią rolę w zakresie kredytu krótkoterminowego, obecnie jednak, powinien się z tej dziedziny wycofać i pozostawić ją bankowości prywatnej.

Prawo z 1928 r. jest zdaniem p. Dewey'a obecnie niewystarczające, należy je przeto rozszerzyć, ażeby przystosować banki do współczesnych wymagań zwłaszcza w zakresie współpracy z bankami zagranicznymi. Chociaż bowiem rozwój bankowości w Polsce był ostatnio duży, to nie dorównał jednak rozwojowi banków gdzieindziej. Dla zbadania tych zagadnień i przedłożenia odpowiednich wniosków Minister Skarbu w porozumieniu z prezesem Banku Polskiego powołał specjalną komisję.

P. Dewey uważa, że należy poczynić zarządzenia celem rozwoju interesów wekslowych i zastosowania akceptów bankowych, które ułatwiłyby dopływ kapitału zagranicznego. Komisja wspomniana winna również zbadać czy prawodawstwo o spółkach akcyjnych sprzyja temu dopływowi względnie czy go nie utrudnia. Zbliża się również pora wydania ustawy o trustach inwestycyjnych, której brak utrudnia lokatę kapitałów obcych w Polsce. Należy również zapewnić większe bezpieczeństwo wkładów, ponieważ dotychczasowy przepis prawa bankowego, że zobowiązania banku nie mogą przewyższać dziesięć razy kapitału zakładowego i rezerwowego, nie daje w tej mierze dostatecznej rękojmi.

Omawiając położenie gospodarcze p. Dewey stwierdza, że w pierwszym kwartale b. r. produkcja została ograniczona prawie we wszystkich gałęziach. Ogólny jej wskaźnik obniżył się z 124,9 w grudniu do 108,6 w końcu lutego i do 102,8 w marcu. Gromadzenie się dalsze zapasów towarowych świadczyło, że spadek popytu był szybszy, aniżeli produkcji. Obniżyły się również obroty o czym świadczą zmniejszenie się o 8,7% przewozów kolejowych w styczniu i lutym b. r. w porównaniu z r. ub. Sytuacja rolnictwa była nadal ciężka wobec niżki cen zbożowych.

Wydaje się jedna, kończy p. Dewey, że depresja gospodarcza osiągnęła swój najwyższy punkt w marcu. Gdyby nawet poprawa opóźniła się nieco, to nie trzeba zapominać, że wysokość ogólnego zadłużenia na głowę w Polsce jest bardzo niska a hipoteka przemysłu prywatnego niezbyt obciążona. Zapasy towarów nie są duże, zwłaszcza na wypadek wzrostu cen produktów rolnych. Obecna sytuacja dowodzi, jak wiele traci kraj, opóźniając budowę elewatorów zbożowych, które zmniejszyłyby wahania cen.

Ograniczenie rozmiarów wytwórczości a zwłaszcza zaniedbanie dalszych inwestycji z jednej strony oraz dopływ wkładów z drugiej spowodowały dużą obfitość gotówki w bankach. Wobec zastojów w obrotach handlowych podaż dobrego materiału wekslowego zmalała a jego ulokowanie nie nastęczało żadnych trudności. Pozabankowa stopa dyskontowa w Łodzi od weksli pierwszorzędnych wykazywała tendencję zniżkową: w styczniu wynosiła 15%, w lutym 14³/₄%, w marcu i kwietniu wykazała dalszy nieznaczny spadek. Kursy papierów o stałym oprocentowaniu, zwłaszcza listów zastawnych, zwykowały dość silnie. Natomiast wobec niekorzystnej sytuacji przemysłu dalszy spadek wykazały kursy akcji.

Na tle dużej ilości gotówki, którą rozporządzają banki, niekorzystnie wyróżnia się stan finansowy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Zapasy towarów, ciężące na rynku są w dalszym ciągu znaczne a ich zbyt jest powolniejszy od produkcji. Trudności zbytu wywołują trudności finansowe, których wyrazem jest wysoki w dalszym ciągu odsetek protestów w Banku Polskim, mianowicie: w styczniu 1930 r. — 6,12%, w lutym — 5,92%, w marcu — 5,99%.

Największej sumy protestów dostarcza w dalszym ciągu przemysł włókienniczy i rolnictwo. Stan finansowy poszczególnych gałęzi gospodarstwa obrazuje w pewnej mierze statystyka weksli protestowanych, przypadających na nie, którą prowadzi od początku rb. Bank Polski. Dokładnie mógłby zobrazować ich stan finansowy stosunek weksli protestowanych do płatnych w każdej gałęzi. Niestety obliczenie sumy weksli płatnych przez każdą gałąź jest narazie niemożliwe. Otóż na podstawie dokonywanych obecnie obliczeń, z ogólnej sumy weksli zaprotestowanych przez Bank Polski przypadło na:

		1930 rok w styczniu	w lutym	w marcu
gałąź	rolniczą	19,8	15,5	16,1
„	włókienniczą	34,1	33,8	35,2
„	skórzaną	4,0	4,5	4,5
„	metalową	7,9	8,0	6,4
„	drzewną	3,2	4,0	2,7
inne		31,0	34,2	35,1
Razem		100,0	100,0	100,0

Zniżka protestów wekslowych zaznacza się jedynie w branży metalowej i drzewnej, co zapewne pozostaje w związku z pewnym, choć nieznacznym ożywieniem ruchu budowlanego. Nadmierna ilość protestów zmusza przedsiębiorstwa do utrzymania rezerw gotówkowych na ich wykup, które niejednokrotnie okazują się niewystarczające. Wskutek tego rodzi się brak zaufania do weksla i ograniczanie się do transakcyj gotówkowych. W tych wypadkach odbiorcy uzyskują poważne sconto.

Stan rynku pieniężnego pogarsza w dalszym ciągu kryzys rolny, który rozszerza się obecnie z produkcji zbożowej na hodowlaną. Utrudniony zbyt wszystkich niemal produktów roślinnych a także nabiału, przy stopniowym obniżeniu się cen zwierząt, stawiał rolnictwo w obliczu niemożności pokrycia najpilniejszych wydatków. Zapotrzebowanie kredytu przez rolnictwo zwiększyło się, tembardziej, że dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym rozpoczęły się wiosenne prace rolne znacznie wcześniej, niż zazwyczaj. Uwzględniając krytyczne położenie rolnictwa, Bank Polski zezwolił na prolongatę pierwszej raty kredytu, udzielanego na rejestrowy zastaw rolny. Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim wynosiło w milj zł.:

z tytułu kredytu na rejestrowy zastaw rolny:

31. I. — 35; — 28. II. — 33; — 31. III. — 26; — 20. IV. — 20;

z tytułu kredytu na weksle z terminem płatności ponad 3 miesiące:

31. I. — 43; — 28. II. — 45; — 31. III. — 37; — 20. IV. — 53.

Kredyty na rejestrowy zastaw rolny winny być spłacone do końca czerwca r. b., ulegają przeto stopniowej likwidacji.

Jednak najbardziej paląca jest dla rolnictwa sprawa konwersji krótkoterminowych zobowiązań lichwiarskich. Rząd począł tworzyć specjalny fundusz na ten cel, wpłacając do Państwowego Banku Rolnego 22 milj. zł. Jest to kwota stosunkowo niewielka narazie, ponieważ według szacunkowych obliczeń potrzeba jest około 200 milj. złotych. Na podniesienie produkcji rolnej a więc na zakup pasz treściwych, nawozów sztucznych i ziarna doborowego uzyskał w marcu państwowy Bank Rolny pożyczkę zagraniczną w wysokości 65 milj. złotych na 6 miesięcy z możliwością prolongaty na dalsze 3 miesiące.

Wobec silnego ograniczenia produkcji i obrotów zapotrzebowanie kredytu uległo zmniejszeniu. Wskaźnik sumy weksli wystawionych, obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen obniżył się ze 116,8 w styczniu do 106,7 w lutym i do 105,4 w marcu.

Ilość pierwszorzędnych weksli zmniejszała się nadal w stosunku do zasobów gotówkowych, pozostających w rozporządzeniu banków. Ogólny stan przyznaných przez Bank Polski kredytów wynosił w milj. zł.

	31. I.	28. II.	31. III.	20. IV.
	1.009	1.055	1.105	1.099
z czego wykorzystano	68%	63%	56%	55%

Z kredytów wykorzystanych w tak małych rozmiarach w Banku Polskim, jedynie skutkiem braku odpowiedniego materiału wekslowego, przypadają na:

	31. I.	28. II.	31. III.	20. IV.
		w milionach zł		
portfel wekslowy	684	668	624	607
pożyczki zastawowe	71	70	73	72
Razem	755	738	697	679

Spadek wykorzystanych kredytów od 31 stycznia do 20 kwietnia r. b. o 76 milj. zł. przypada prawie całkowicie na portfel wekslowy. Stan pożyczek zastawowych wykazuje minimalne wahania.

Rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego wykazały dość poważny spadek. Objaw ten należy uważać za przemijający, ponieważ od szeregu miesięcy bilans handlowy kształtuje się dodatnio. Odpływ walut należy przypisać:

1. Większym spłatom zagranicznych zobowiązań Skarbu Państwa w początkach roku.
2. Spłatom kredytów zagranicznych przez banki prywatne, ponieważ trudno jest obecnie o pewne ich ulokowanie w przemyśle.
3. Spłatom zagranicznych kredytów towarowych, wobec zmniejszenia się importu.

Stan rezerw kruszcowo-walutowych i pokrycia biletów Banku Polskiego przechodził następujące zmiany w milj. zł.

	31. I.	28. II.	31. III.	20. IV.
Kruszec	701	701	702	702
Pieniądze i należności zagraniczne				
a) zaliczone do pokrycia	372	360	325	293
b) niezaliczone do pokrycia	101	100	116	111
Razem	1.174	1.161	1.143	1.106
Pokrycie kruszcowo-walutowe	63%	61%	62%	62%
Pokrycie złotem	41%	40%	42%	44%

Od końca stycznia do 20 kwietnia r. b. zapasy kruszcu wzrosły o 1 milj. zł, zapasy walut zaliczonych do pokrycia zmniejszyły się o 79 milj. zł, a zapasy walut niezaliczonych do pokrycia wzrosły o 10 milj. zł. Pomimo jednak zmniejszenia się zapasów kruszcowo-walutowych o 68 milj. zł, pokrycie biletów i natychmiast płatnych zobowiązań prawie nie zmieniło się a nawet pokrycie złotem wzrosło o 3%. Należy to przypisać redukcji rachunków żyrowych w tym

czasie o 90 milj. zł; obieg biletów bankowych zwiększył się natomiast o 2 milj. zł, co wykazują następujące liczby w milj. zł:

	31. I.	28. II.	31. III.	20. IV.
Natychmiast płatne zobowiązania	454	456	337	364
Obieg pieniężny:	1.485	1.517	1.558	1.479
Bilety Banku Polskiego	1.247	1.282	1.324	1.249
Bilon	190	192	196	198
Bilety państwowe	48	43	38	32

W okresie sprawozdawczym nastąpiło dalsze upłynnienie międzynarodowego rynku pieniężnego. Dwukrotnie obniżyły stopę dyskontową: Bank Anglii do 3 $\frac{1}{3}$ %, Bank Holandji do 3%, Bank Szwecji do 3 $\frac{1}{2}$ %, Bank Rzeszy do 5% i t. p. Wobec tej zniżki obniżył również Bank Polski w dniu 13 marca stopę dyskontową z 8 do 7%, a zastawową z 9 do 8%. Na ten krok pozwoliło również zmniejszenie portfela wekslowego oraz wysokość pokrycia kruszcowo-walutowego, przekraczającego znacznie normę statutową.

Sytuacja banków prywatnych pozostawała nadal zadowalniająca, wobec wielkiej ostrożności przy udzielaniu kredytów. Wkłady wzrastały w dalszym ciągu, zwłaszcza wkłady oszczędnościowe i terminowe, natomiast wzrost wkładów czekowych był stosunkowo mały. Może to być dowodem dalszego zmniejszania się rezerw gotówkowych przedsiębiorstw, wynika zapewne również z przenoszenia wkładów natychmiast płatnych na rachunki terminowe, celem zapewnienia sobie wyższego oprocentowania.

Sytuację banków obrazuje następujące zestawienie ważniejszych rachunków bilansu łącznego banków, sporządzanego przez Ministerstwo Skarbu.

	w milionach złotych		
	31. XII. 1929	31. I. 1930	28. II. 1930
Kasa	106	60	65
Kredyty:			
dyskonto	935	922	930
otwarty kredyt	904	942	1.008
pożyczki terminowe	46	44	45
Wkłady:			
terminowe	413	431	432
à vista	256	260	264
na książeczki wkładowe	141	148	153
Redyskonto	353	327	326

Śladem Banku Polskiego obniżyły również w połowie lutego stopę dyskontową z 13 na 12% banki prywatne. Jednocześnie zostało obniżone oprocentowanie wkładów i obecnie w myśl umowy międzybankowej, która zaczęła obowiązywać od 1 III. rb. banki płacą:

	od wkładów złotych	
	obecnie	przedtem
à vista bezprowizyjnych	5 ¹ / ₂	6 ¹ / ₂
„ „ prowizyjnych	6	
z wypowiedzeniem jednomiesięcznym	7 ¹ / ₂	8 ¹ / ₂
„ „ trzymiesięcznym	8 ¹ / ₄	9
„ „ sześciomiesięcznym	9	10
	od wkładów dolarowych	
	obecnie	przedtem
à vista płatne gotówką	3 ¹ / ₂	4 ¹ / ₂
„ „ „ czekami	4 ¹ / ₂	5
z wypowiedzeniem jednomiesięcznym	5 ³ / ₄	6 ¹ / ₂
„ „ trzymiesięcznym	6 ³ / ₄	7 ¹ / ₂
„ „ sześciomiesięcznym	7 ¹ / ₂	8 ¹ / ₂

Obniżenie oprocentowania wkładów zostało bądź całkowicie, bądź w dużym stopniu, zależnie od rodzaju wkładów, wyrównane przez zniesienie podatku od kapitałów i rent.

Stefan Warchoł (Warszawa)

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Treść: Ruch spółdzielczy w Polsce — Znaczenie i zadania spółdzielczości w Polsce — Czem jest spółdzielczość? — Spółdzielczość a przyszłość gospodarcza Europy — Biuletyn Bady Spółdzielczej o stanie wkładów, rachunków bieżących i pożyczek na dzień 1 stycznia 1930 r. w spółdzielniach kredytowych — Spółdzielczość związkowa, zorganizowana w U. Z. S. w Polsce: Spółdzielnie w r. 1929, należące do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu — Związek Poznański w r. 1928 — „Rolnicy” a sprawa polityki zbożowej — Udział Rolników w handlu rolniczym w r. 1928/29 — Bank Związku Spółek Zarobkowych — Składnice i sklepy Kółek Rolniczych w r. 1928 — Zjednoczenie Związku Spółdzielni Rolniczych w r. 1928 — Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1929 — Spółdzielnie wojskowe za rok 1928 — Spółdzielnie niemieckie na ziemiach zachodnich w r. 1928 — Udział Spółdzielni w kredycie Państwowego Banku Rolnego w r. 1929 — Kredyt spółdzielczy Banku Polskiego w r. 1929 — Rozwój spółdzielczości w świecie — Informacja Prasowa Międzynarodowego Związku Spółdzielczego — Spółdzielczość rolnicza na terenie międzynarodowym — Sprawa Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej — Międzynarodowa Szkoła Spółdzielcza.

Ruch spółdzielczy w Polsce

Siłę ruchu spółdzielczego w Polsce przedstawia w „Poradniku Spółdzielni” ks. Infułat Adamski, prof. h. c. i prezes Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, w sposób następujący:

Z końcem r. 1927 znaczenie gospodarcze spółdzielczości w Polsce wyrażało się kwotą miljarða zł sum bilansowych wszystkich spółdzielni, należących do Związków rewizyjnych.

Miljard ten rozkładał się w sposób następujący:

spółdzielczość polska	79%
spółdzielczość niemiecka	10.6%
spółdzielczość żydowska	7.7%
spółdzielczość ukraińska	2.7%

Dotąd za r. 1928 publikowane cyfry wskazują na to, że sumy bilansowe podwyższyły się od r. 1927 co najmmniej o 50%, czyli wzrosły na $1\frac{1}{2}$ miljarða. Rok 1929 mimo trudniejszego położenia ekonomicznego niewątpliwie także nowy dał przyrost. Liczyć się zatem można, z tem, że przy końcu r. 1929 sumy bilansowe spółdzielczości w Polsce zbliżyć się będą do kwoty 2 miljardów zł.

Jeżeli przyjmiemy, że wielki prywatny bank rozporządza sumą bilansową 300 milj. złotych, to spółdzielczość polska reprezentuje walor gospodarczy pięciu wielkich banków prywatnych, każdy po 300 milj. zł bilansu.

W dziedzinie zatem wewnętrznej swej pracy, gromadzenia oszczędności, organizowania zakupu i rozsprzedaży i wspólnego zawiadywania dobrami produkcyjnymi, spółdzielczość bezustannie wzrasta, staje się coraz to potężniejszym źródłem kredytu dla swoich członków, wzmaga swą siłę gospodarczą i wykazuje niezbitcie, że w dziedzinie jej przynależnej żadna inna organizacja gospodarcza ani zastąpić, ani wyprzeć jej nie zdoła.

Fakt podziału spółdzielczości na grupy narodowościowe i uznania tego podziału przez państwo daje nam prawo i obowiązek badania i doniosłości i roli spółdzielczości w obrębie grupy narodowościowej polskiej, dla której działa nasza spółdzielczość.

Jeżeli spółdzielczość cała w Polsce ma znaczenie gospodarcze pięciu wielkich banków prywatnych, to z pomiędzy nich działają cztery wśród ludności polskiej i dla niej, podczas gdy siły gospodarcze narodowości niemieckiej, żydowskiej i rusińskiej w Polsce razem reprezentują walor jednego banku.

Spółdzielczość, zorganizowana w związkach rewizyjnych i centralach gospodarczych, tworzy krąg zamknięty, w którym pieniądz nagromadzony w otoczeniu spółdzielni obraca się w obrębie grupy członków spółdzielni. Grupa spółdzielcza wchłania pieniądze z poza grona swoich członków, rozdziela je jednakowoż produktywnie i zasila nimi wyłącznie swoich członków. Znaczy to, że pieniądz, pozostający w obrębie grupy spółdzielczej, poza nią już nie wychodzi. Działający zaś w obrębie grupy spółdzielczej pieniądz zarazem ściśle podlega kontroli. Grupy bowiem spółdzielcze, mające swoje

centrale gospodarcze, tak są urządzone, że, o ile pojawi się nadmiar pieniędzy, nadmiar ten uchodzi i zużytkowuje się za pomocą central gospodarczych, a z drugiej strony, o ile pojawi się brak pieniędzy, nie pokryty kapitałem własnym i wkładami, znowuż kredyty do spółdzielni idą przez centrale finansowe i gospodarcze. Tym sposobem centrale finansowe i gospodarcze tworzą niejako szyjkę butelki, która jest jedyną drogą upływu lub dopływu płynu. Kontrola funduszków, dopływających lub odpływających przez centrale gospodarcze, jest łatwą, a kontrola funduszków, wpływających do spółdzielni przez wkłady oszczędnościowe, nie napotyka również na trudności. Tym sposobem zasoby grup spółdzielczych krążą zawsze w obrębie właściwej grupy, a ilość, brak czy nadmiar, stwierdzić bardzo łatwo.

Znaczenie i zadania Spółdzielczości w Polsce.

Znaczenie i zadania spółdzielczości w Polsce pod względem materialnym i moralnym, ks. Infulat Adamski przedstawia, jak następuje:

Od dołu, wśród szerokich warstw, które nie rozporządzają wielkimi kapitałami, rośnie szeroki, z drobnych kamyczków się składający, odrębny front ekonomiczny, rośnie i potężnieje ten front, którego jedyną formą organizacyjną jest spółdzielczość i jej związki, front coraz silniejszy. A charakterystyczną jego jest cechą, że jest zupełnie rodzimy, że wyrasta z korzenia społeczeństwa bez przypraw obcych, bez pomocy cudzej, front rdzennie polski, jedynie i wyłącznie polski.

Wobec tego na zapytanie, jakim jest naczelne zadanie spółdzielczości w Polsce, Ks. Infulat Adamski daje następującą odpowiedź:

- a) stać na czele polskiego rodzimego frontu ekonomicznego,
- b) być formą organizacyjną wyłącznego polskiego życia gospodarczego wśród najszerszych warstw ludności polskiej,
- c) być organizatorem i cementem gospodarczym tych warstw, które stoją poza sferą czysto-kapitalistycznych organizacji.

Powołaniem spółdzielczości jest:

1. nauczyć każdego Polaka oszczędności i koncentracji kapitałów,
2. nauczyć go myśleć gospodarczo i przekonać go, że siebie pojmuje winien, jako ogniwo pracy gospodarczej całej Polski,
3. rozwijać twórcze zdolności i przedsiębiorczość wśród Polaków, ułatwiać im tworzenie własnych choćby najmniejszych warsztatów produkcji na każdym polu, tworzyć im na drodze życiowej opiekę ekonomiczną, by drobne warsztaty rosły i rozwijały się, potężniały i stawały się zaczątkiem własnego, rodzimego, niezależnego przemysłu i handlu, opartego o konsumpcję zdrowo rozwiniętego rolnictwa.

Ostatecznym rezultatem polskiego ruchu spółdzielczego będzie:

a) że przez stworzenie od dołu rodzimego frontu ekonomicznego sparaliżuje niebezpieczeństwo przerostu kapitalizmu zagranicznego w Polsce,

b) przez oparcie wielkiej części gospodarczego życia Polski na spółdzielczości i jej zasadach i przez wyszkolenie w tym kierunku społeczeństwa sprawi, że całe życie gospodarcze Polski rozwijać się będzie zgodnie ze zdrowymi zasadami spółdzielczości, wypróbowanymi w dobrej i złej doli w ciągu wielu lat.

Oto zadanie spółdzielczości w Polsce, zadanie, które ona spełnić chce z całą świadomością wielkości podjętego obowiązku. Już dzisiaj dwa miliony Polaków kroczy pod hasłami spółdzielczości polskiej, już co 10 Polak znajduje się w szeregach spółdzielczości. Im większe będzie uświadomienie ludności polskiej, im większe zrozumienie spraw spółdzielczych w szerokich warstwach, tem potężniejszym stanie się spółdzielczy ruch.

A jeżeli potrzeba dowodu jasnego, jak dalece własny ruch spółdzielczy jest i pozostał rodzimym i polskim, to możemy powołać się na to, że jedyny w Polsce wielki bank prywatny, który zdołał się uchronić przed pójściem pod kontrolę zagranicy, to właśnie Bank Związku Spółek Zarobkowych, centrala finansowa największej polskiej organizacji spółdzielczej, utworzony przez spółdzielczość polską, ze spółdzielczości wyrosły i z nią nierozdzielnie związane.

Czem jest spółdzielczość?

Staraniem władz Powszechnej Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Żyrardowie odbył się dn. 23 lutego rb. na sali klubu robotniczego, odczyt prof. St. Wojciechowskiego na temat „Czem jest spółdzielczość”. Według „Społem” odczyt streszczał się w sposób następujący:

Prelegent rozpoczął od wspomnień, kiedy, tułając się po obcych krajach, widział wszędzie dobrobyt i wysoką kulturę społeczną i nieraz zastanawiał się nad tem, w jaki sposób możnaby poprawić niedolę ludu polskiego.

Drogą, która prowadzi ludność do lepszego bytu, jest spółdzielczość.

Występuje ona do walki z nieuczciwością i lichwiarstwem, panującym w handlu, podnosi dobrobyt ogółu, stwarza nowe formy gospodarki, opartej na zasadach sprawiedliwości i porządku, i przebudowuje nie tylko stosunki, ale dusze i serca ludzkie.

Do prowadzenia spółdzielni potrzeba ludzi uczciwych, szlachetnych, kierujących się miłością bliźniego i zasadami etyki społecznej. Spółdzielczość musi być religią czynu, o ile ma stać się wielką sprawą odrodzenia ludzkości.

W obecnej dobie rozwiążęgo życia publicznego, zaniku moralności, karjerowiczostwa, braku istotnej demokracji — koope-

racja jest mało zrozumiana. Pociąga tylko ludzi moralnie i etycznie wyższych. Siłę swoją spółdzielnia czerpie z ducha samopomocy członków. Nie można dopuszczać do tego, aby do ruchu spółdzielczego zakradli się karjerowicze, ludzie wysługujący się partyjnym i obcym celom. Partje ludzi dzielą, uczą wzajemnej nienawiści — są w życiu społecznym czynnikiem destrukcyjnym, przyzwyczajają masy liczenia na państwo, oduczają od samopomocy i wiary we własne siły.

Spółdzielczość a przyszłość gospodarcza Europy.

Prof. Totomianc wygłosił w Warszawie w Towarzystwie Kooperatystów w dniu 28 marca 1930 r. odczyt na temat powyższy. Podzielając poglądy Sombarta co do kryzysu kapitalizmu i roli, jaką ma odegrać w naprawie ustroju gospodarczego rolnictwo i rzemiosło, prof. Totomianc podniósł szczególnie doniosłe znaczenie spółdzielczości w najrozmaitszych dziedzinach działalności człowieka. Rola spółdzielczości w życiu gospodarczym narodów jest jeszcze stosunkowo mała, ale spółdzielczość jest czynnikiem stale wzrastającym. Jako kraje typowe, gdzie spółdzielczość wybitnie się rozwinęła, przytoczył prof. Totomianc według Czasopisma Spółdzielni Rolniczych Finlandję, Szwecję, Danję i Irlandję. Szczególnie doniosłą rolę spółdzielczość odegrała w odrodzeniu kulturalnym i moralnym narodu irlandzkiego. Kraj ten jest przykładem, jak wielką siłą staje się spółdzielczość, gdy występuje łącznie z czynnikiem patriotycznym i religijnym. Spółdzielczość, którą nietylko trzeba rozumieć, ale i czuć sercem, jest połączeniem najlepszych pierwiastków chrześcijaństwa, socjalizmu, liberalizmu, a nawet konserwatyzmu i zamiłowania do tradycji. I w tem skojarzeniu różnorodnych czynników tkwi niespożyta siła spółdzielczości, dzięki której może ona tworzyć cuda.

Zdaniem prof. Totomianca zupełne uzdrowienie stosunków gospodarczych i politycznych w Europie może nastąpić z chwilą utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy (Paneuropy). Stany Zjednoczone stanowiłyby zwarty organizm polityczny i gospodarczy, jakkolwiek terytorjum to zamieszkują ludzie różnych ras, wyznań religijnych, obyczajów i kultur.

Biuletyn Rady Spółdzielczej

o stanie wkładów, rachunków bieżących i pożyczek na dzień 1 stycznia 1930 r. w spółdzielniach kredytowych dotyczący następujących związków rewizyjnych:

Związki:

1. Zw. Spółdz. Zarobk. i Gosp. w Poznaniu
2. Związek Spółdzielni Polsk. w Warszawie

3. Zw. Spółdz. Zarobk. i Gosp. we Lwowie
4. Zw. Rew. Pol. Społ. Roln. w Warszawie
5. Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie
6. Związek Spółdzielni Rolniczych w Cieszynie
7. Polski Zw. Raiffeisena-Stefecz. w Katowicach
8. Związek Rew. Spółdzielni Roln. w Toruniu
9. Związek Żyd. Tow. Spółdz. w Warszawie
10. Związek Żyd. Tow. Kupieckich w Warszawie
11. Związek Spółdzielni Niemieckich w Łodzi
12. Powsz. Związek na własn. pom. op. Sp. we Lwowie
13. Związek Spółdzielni Ukraińskich we Lwowie
14. Ruski Związek Rewizyjny we Lwowie
15. Związek Niemieckich Spółdzielni Rolniczych we Lwowie
16. Związek Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu
17. Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zachodnią w Poznaniu
18. Związek Spółdzielni Wiejsk. Wojew. Pom. w Grudziądzu.

Wkłady oszczędnościowe

Stan na początku kwartału — Stan z końcem kwartału

	Ilość spół- dzielni uwzględn.	Ilość wkład- ców	Saldo wkładów	Ilość spół- dzielni uwzględn.	Ilość wkład- ców	Saldo wkładów	Stopa pro- centu pła- conego
			złotych			złotych	%
1.	221	77.712	47.230.124	221	82.269	53.418.821	4—12
2.	288	35.726	31.044.151	234	35.025	41.116.151	5—12
3.	113	29.474	16.061.528	102	27.540	14.613.814	6—11
4.	1.201	64.058	8.179.608	1.201	72.545	9.184.919	8—12
5.	1.060	48.865	9.066.000	1.060	59.980	11.330.500	6—12
6.	56	4.406	4.949.508	57	4.963	5.447.561	8—10
7.	135	3.120	3.254.333	135	4.448	4.615.707	6—12
8.	132	905	2.491.080	131	1.032	2.840.973	5—12
9.	498	—	45.027.942	503	—	50.050.247	6—12
10.	83	2.608	3.288.700	83	3.233	4.158.087	6—13
11.	40	777	681.584	42	848	781.227	6—12
12.	99	5.659	10.751.713	109	6.890	13.410.743	4—13
13.	43	1.182	2.697.845	43	2.105	3.293.407	6—12
14.	14	1.141	444.085	18	1.232	561.816	6—10
15.	39	897	680.160	39	991	765.279	7—11
16.	193	13.470	26.161.330	193	14.542	27.567.407	6—10
17.	92	8.329	11.899.429	92	8.803	12.909.550	6—10
18.	51	3.372	5.602.594	50	3.849	5.965.722	5—11
<hr/>							
	Ogól. 4.358	301.701	229.511.819	4.313	330.295	263.931.931	4—13

*Salda kredytowe rachunków bieżących
(czekowych i przekazowych) w końcu
kwartału*

Pożyczki udzielone

	Ilość spół- dzielni uwzględn.	Ilość rachun- ków	Suma złotych	Ilość Spółdzielni uwzględn.	Saldo z końcem kwartału złotych	Stopa pro- centu po- bieranego %
1.	156	7.298	7.035.617	219	86.497.300	7—13
2.	158	8.442	17.134.537	281	95.283.082	10—13
3.	42	1.624	2.438.592	108	23.912.716	12—13
4.	—	—	—	1.201	49.974.399	13
5.	—	—	—	1.060	33.865.000	13
6.	—	—	—	57	7.214.051	10—12
7.	—	—	372.171	—	9.913.522	5—13
8.	—	—	—	131	4.732.302	13
9.	138	—	5.072.515	515	82.913.327	12—13
10.	83	561	1.728.145	83	6.046.974	10—13
11.	10	95	51.225	61	1.009.073	8—12
12.	52	1.111	1.688.165	108	16.832.560	12—13
13.	22	54	2.218.265	43	4.779.916	12—13
14.	—	—	—	19	894.787	10—13
15.	—	14	32.302	39	2.227.093	10—13
16.	193	2.837	14.374.220	193	47.807.806	10—13
17.	92	3.496	9.825.205	92	18.963.038	10—13
18.	50	1.325	1.324.241	50	10.147.078	8 ¹ / ₂ —13
Ogółem	996	26.857	63,295.200	4.260	503.014.024	5—13

SPÓLDZIELCZOŚĆ ZWIĄZKOWA ZORGANIZOWANA W UNJI ZWIĄZKÓW SPÓLDZIELCZYCH W POLSCE.

*a) Spółdzielnie w r. 1929 należące do Związku Spółdzielni
Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.*

Według sprawozdania, umieszczonego w Rolniku Spółdzielcy, stan spółdzielni był następujący:

Liczba spółdzielni, należących do Związku, łącznie z 2 spółdzielniami, położonemi na terenie W. Miasta Gdańska, wynosiła w końcu roku sprawozdawczego 487. Z liczby tej przypada na spółdzielnie kredytowe 248, rolniczo-handlowe 89, mleczarskie 43, rolniczo-wytwórcze 10, spożywców 34, mieszkaniowo-budowlane 25, rzemieślniczo-handlowe 15 i spółdzielnie różne 23.

W roku 1928 ogólna liczba spółdzielni związkowych wynosiła 459, w roku 1927 natomiast 412. Wzrost liczby spółdzielni w roku

sprawozdawczym powstał z powiększenia się liczby spółdzielni rzemieślniczo-handlowych. W szczególności w roku 1929 przybyło 30 nowych spółdzielni, mianowicie 11 spółdzielni kredytowych, 8 spółdzielni mleczarskich, 4 spółdzielnie rolniczo-handlowe, 4 różne, oraz 1 spółdzielnia z pośród rolniczo-wytwórczych, spożywców i mieszkaniowo-budowlanych. W ciągu roku ubyły 3 spółdzielnie.

Z 487 spółdzielni związkowych mają siedzibę:

na terenie W. Miasta Gdańska	2
W województwie Poznańskim	339
„ „ Pomorskiem	111
„ „ Śląskiem	30
„ „ Warszawskim	5

razem 487

Rozmieszczenie spółdzielni w poszczególnych województwach, według typów przedstawia poniższa tabela:

Rodzaj spółdzielni	W o j e w ó d z t w o				Gdańsk W. M.
	pozn.	pom.	śl.	warsz.	
Kredytowe	164	63	19	—	2
Rolniczo-handlowe	65	19	1	4	—
Mleczarskie	33	10	—	—	—
Rolniczo-wytwórcze	9	1	—	—	—
Spożywców	21	6	6	1	—
Mieszkaniowo-budowlane	18	6	1	—	—
Rzemieślniczo-handlowa	13	2	—	—	—
Różne	16	4	3	—	—
razem	339	111	30	5	2

Z powyżej wyszczególnionych spółdzielni związkowych mają siedzibę:

w miastach	372
po wsiach	115

372 spółdzielnie, mające siedzibę w miastach, dzielą się na:

1.	spółdzielnie kredytowe	176
2.	„ rolniczo-handlowe	82
3.	„ mleczarskie	21
4.	„ rolniczo-wytwórcze	6
5.	„ spożywców	25
6.	„ mieszkaniowo-budowlane	25
7.	„ rzemieślniczo-handlowe	15
8.	„ różne	22

razem 372

115 spółdzielni, mające siedzibę po wsiach, dzielą się na:

1.	spółdzielnie kredytowe	72
2.	„ rolniczo-handlowe	7
3.	„ mleczarskie	22
4.	„ rolniczo-wytwórcze	4
5.	„ spożywców	9
6.	„ różne	1

razem 115

b) Związek Poznański w r. 1928.

Według sprawozdania p. Romana Koźlika, umieszczonego w „Poradniku Spółdzielni”, rozwój spółdzielni związkowych był następujący:

Spółdzielnie związkowe rozmieszczone były na terenie województwa poznańskiego (325), pomorskiego (102), śląskiego (25) i warszawskiego (5). Ponadto dwie spółdzielnie kredytowe mają swą siedzibę na obszarze W. M. Gdańska. Sprawozdanie wykazuje 46 filij, 86 sklepów i 7 wytwórni. Z pośród filij należy 35 do spółdzielni rolniczo-handlowych, 10 do spółdzielni kredytowych i 1 do mieszkaniowo-budowlanej. Ilość pracowników i personelu najemnego, bez uwzględnienia członków Zarządu, wynosiła 2.3.51, z której to sumy w biurach zatrudniano 1.103, w spichrzach, magazynach, sklepach i w wytwórniach 1.281 osób.

Ogólna liczba członków spółdzielni wynosiła 263.092. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba członków wzrosła o 18.966 i przypada przeważnie na spółdzielnie kredytowe (11.090) i spożywców (6.427).

Największa ilość członków — rolników przypada na spółdzielnie kredytowe — 60% i rolniczo-handlowe — 89%.

Ilość kont wkładowych wynosiła w końcu roku 79.390 na ogólną sumę wkładów krótkoterminowych i długoterminowych 36.042.903 zł, wobec 21.002.445 zł w roku ubiegłym. Jeżeli do rachunku wkładów doliczymy salda rachunku bieżącego, posiadającego charakter wkładów krótkoterminowych, to otrzymamy razem 42.503.287 zł. W ciągu roku wpłacono nowych wkładów na sumę 71.156.657 zł, wpłacono zaś 57.314.711 zł. Wkłady wzrosły zatem o 14 milj. zł, podczas gdy w roku ubiegłym wzrosły o 11 milj. zł. Przeciętnie na 1 wkład przypada 454 zł wobec 302 w roku 1927. Podział sumy wkładów według wysokości kont, w porównaniu do poprzedniego roku obrachunkowego, wynika z następującego zestawienia:

		w roku 1928:	w roku 1927:
Ilość kont do	10 zł	44.128	46.437
„ „ „	100 „	12.244	11.446
„ „ „	500 „	9.929	6.988
„ „ „	1000 „	4.875	2.970
„ „ „	ponad 1000 „	8.214	4.946

Ilość kont do 10 zł zmalała w dalszym ciągu, natomiast przy kontach wyższych wzrosła od 10 do 100%.

Według statystyki wkładów oszczędnościowych za bieżący okres, wkłady do końca września rb. wynoszą już 54,3 milj. zł, a przyrost miesięczny wynosi przeciętnie $1\frac{1}{2}$ milj. zł. Na województwo poznańskie wypada 37,0 milj. zł, pomorskie 9,5 milj. zł, śląskie 7,8 milj. zł. Przeciętna na 1 spółdzielnię wynosi 242,196 zł w szczególności w województwie poznańskim 249.935 zł, pomorskiem 160.282 zł, śląskiem 459.104 zł.

Pożyczek udzielono ogółem 291 059 na sumę 182.7 milj. zł wobec 110 milj. zł w roku 1927, przyczem uwzględnione zostały tylko pożyczki wekslowe oraz salda na rachunku bieżącym z końca roku. Faktyczna suma pożyczek była znacznie wyższą.

Odpowiedzialność członków w przeważającej części spółdzielni była nieograniczona. W szczególności odpowiedzialność nieograniczoną posiadało 216 spółdzielni kredytowych, 5 spółdzielni mleczarskich i 2 gorzelnie spółdzielcze, w 7 spółdzielniach członkowie odpowiadają do wysokości zadeklarowanych udziałów, reszta zaś spółdzielni, t. j. 207 była z odpow. ograniczoną. Wysokość udziału w 112 spółdzielniach wynosiła 500 zł, w 54 spółdzielniach od 600—1000 złotych, w 5 spółdzielniach ponad 1000 zł, w pozostałych zaś spółdzielniach kredytowych udziały wynosiły od 100 do 400 zł, a w 4 tylko spółdzielniach poniżej 100 zł. W spółdzielniach rolniczo-handlowych udział wynosił przeważnie 200 zł i dodatkowa odpowiedzialność 5-krotna. Pewna część spółdzielni podwyższyła wysokość udziału do 300 zł, a w trzech wypadkach powyżej 300 zł. W innych spółdzielniach wysokość udziału i odpowiedzialność była bardzo zmienna, przeważały jednakże niższe udziały od udziałów w spółdzielniach kredytowych i rolniczo-handlowych.

Suma zadeklarowanych udziałów i dodatkowej odpowiedzialności w spółdzielniach z odpowiedzialnością ograniczoną wynosiła 105,8 milj. zł wobec 82,6 milj. zł w roku ubiegłym; na 23 spółdzielnie kredytowe przypada 60 milj. zł na rolniczo-handlowe 23,2 milj. złotych, inne rolnicze 11,2 milj. zł, reszta zaś na pozostałe typy spółdzielni, inne rolnicze 11,2 milj. zł, reszta zaś na pozostałe typy spółdzielni.

Kapitał obrotowy spółdzielni wynosił 175,713 zł wobec 128,764,221 zł w roku ubiegłym. Z sumy tej przypadało na spół-

dzielnie kredytowe 92,898,065 zł, na spółdzielnie rolniczo-handlowe 46,426,651 zł, mleczarskie 2,155,597 zł, inne rolnicze 15,912,750 zł, spożywców 4,186,564 zł, mieszkaniowo-budowlane 9,995,738 zł, rzemieślniczo-handlowe i różne 4,192,348 zł. Wpłacone udziały członków wynosiły 14,356,454 zł i wzrosły w ciągu roku o 4,6 milj. zł. Suma funduszy zasobowego i specjalnych osiągnęła 17,901,655 zł, wzrosła więc o 4,3 milj. zł.

Kapitały własne spółdzielni związkowych, t. j. udziały członków, fundusze i cz. zysk wynosiły 35,135,181 zł wobec 23,355,000 zł w roku 1927, a 17,773,949 zł w roku 1926; w okresie 2 lat kapitały własne wzrosły o 100%. Stosunek kapitałów własnych do obcych w spółdzielniach kredytowych przedstawia się jak 1 : 4,7, w spółdzielniach rolniczo-handlowych 1 : 9,1, w spółdzielniach mleczarskich jak 1 : 1,7, w innych rolniczych jak 1 : 0,4, rzemieślniczo-handlowych jak 1 : 2,5 i różnych jak 1 : 1,4.

Zasoby płynne wszystkich spółdzielni wynosiły razem 13,385,424 złotych, z której to sumy przypadało na gotówkę i waluty obce 3,370,796 zł, a na banki 10,414,628 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym zasoby płynne wzrosły o ca 2 milj. zł. Ponieważ przeważną część papierów wartościowych, posiadanych przez spółdzielnie, stanowią obligacje państwowe oraz akcje, notowane na giełdach, przeto i z tego źródła spółdzielnie mogły bez trudności uzyskać gotówkę do obrotu.

Suma papierów wartościowych spółdzielni wszelkich typów wynosiła 5,458,590 zł; z sumy tej przypadało 2,731,131 zł na spółdzielnie kredytowe czyli połowa całkowitej sumy. Na drugim miejscu stały inne spółdzielnie rolnicze, których bilans wykazywał papierów wartościowych za 2,059,865 zł. Na tak poważną pozycję składają się przeważnie papiery wartościowe dwóch spółdzielni, a mianowicie Cukrowni w Gostyniu (793,257 zł) i Poznańskiej Spółki Okowicianej (1.227,753 zł). Z pośród innych spółdzielni rolniczo-handlowe za 253,779 zł, spółdzielnie spożywców za 224,052 zł i spółdzielnie różne 169,533 zł. W ciągu roku 1928 ogólna suma papierów wartościowych zwiększyła się o 1,8 milj. zł i przypadała głównie na spółdzielnie kredytowe i inne rolnicze.

Według bilansu zbiorowego konta dłużników, t. j. weksle, rachunek bieżący i pożyczki wekslowe, wzrosły do sumy 124,525,656 złotych, gdy w roku 1927 wynosiły one ogółem 80,695,029 zł. Najwięcej udzielono pożyczek wekslowych (85,250,924 zł), następnie w rachunku bieżącym (38,055,643 zł), wreszcie innych pożyczek np. na hipotekę, pod zastaw papierów itp. (1,219,089 zł) — ostatnie wyłącznie w spółdzielniach kredytowych. Z powyższych rachunków rachunek weksli wzrósł o 60%, bieżący zaś o 50%. Spółdzielnie kredytowe wykazują pożyczek wekslowych na sumę 61,283,607 zł,

a w rachunku bieżącym na 16,470,621, stosunek zatem pożyczek wekslowych do pożyczek w rachunku bieżącym przedstawiał się jak 3,9 : 1. W spółdzielniach rolniczo-handlowych stosunek ten był jak 1,7 : 1, w innych zaś spółdzielniach pożyczki w rachunku bieżącym przewyższały znacznie weksłowe.

Wartość bilansowa nieruchomości wynosiła 16,930,986 zł, z czego około połowy (7,2 milj. zł) przypadała na spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane. Poza temi spółdzielniami znaczniejszą wartość nieruchomości wykazywały spółdzielnie kredytowe (4,3 milj. zł) i rolniczo-handlowe (2,4 milj. zł). Wartość ruchomości wykazana jest w bilansie w wysokości 5,370,245 zł. Prawie połowa tej sumy przypada na Cukrownię w Gostyniu, posiadającą kosztowne urządzenia maszynowe i inwentarz do uprawy buraków.

Zapas towarów według inwentury wykazały bilanse spółdzielni handlowych w wysokości 8,256,886 zł, w szczególności spółdzielnie rolniczo-handlowe 3,607,328 zł, spółdzielnie spożywców 2,306, 170 złotych, inne rolnicze 921,685 zł i spółdzielnie różne 839,125 zł. Na pozostałe spółdzielnie przypadało towarów za 582,364 zł.

Sprawność płatnicza spółdzielni kredytowych obliczona została podobnie jak w latach ubiegłych na podstawie stosunków zasobów płynnych do całości zobowiązań, t. j. kapitału obrotowego. Zasoby płynne podzielone zostały na 3 kategorie: 1) gotówkę (łącznie waluty obce) i banki, 2) gotówkę, banki i 25% papierów wartościowych, i 3) gotówkę, banki, 25% papierów wartościowych i 15% weksli. W stosunku do całości zobowiązań stopa pokrycia w procentach przedstawia się jak następuje: ad 1) — 5,97, ad 2) — 6,71, ad 3) — 16,60. Sprawność płatnicza przedstawia się korzystniejszej, gdy zasoby płynne w spółdzielniach kredytowych obliczymy zamiast w stosunku do kapitału obrotowego do sumy wkładów i rachunku bieżącego, biorąc za podstawę 1) gotówkę i banki, 2) gotówkę, banki i papiery wartościowe, 3) gotówkę, banki i 15% weksli, 4) gotówkę, banki, 15% weksli i 25% papierów wartościowych. W danym razie jako stopień pokrycia otrzyma się następujące stosunki procentowe: ad 1) — 13,06, ad 2) — 19,48, ad 3) — 39,69, ad 4) — 36,29.

Rachunek strat i zysków zamknięty został sumą 37,834,837 zł. W rozchodach najwyższą pozycję stanowiły koszty handlowe i administracyjne w sumie 27,013,743 zł. Po stronie zysków procenty i prowizje, będące głównym źródłem dochodu spółdzielni kredytowych, wynosiły 8,891,275 zł, a zysk brutto na towarach względnie dzierżawy w pozostałych spółdzielniach 25,995,646 złotych wobec 21,498,657 zł w roku 1927. W szczególności zysk brutto na towarach wynosił w spółdzielniach rolniczo-handlowych 6,325,146 zł, w innych spółdzielniach rolniczych 13,733,136 zł (w tem Cukrownia

w Gostyniu 13,6 milj. zł), w spółdzielniach spożywców 2,210,025 zł, w spółdzielniach mleczarskich 1,535,996 zł, w spółdzielniach rzemieślniczo-handlowych 261,088 zł, w spółdzielniach różnych 882,796 złotych. Stosunek zysku brutto do sprzedanych towarów wahał się od 5—11%.

W spółdzielniach rolniczo-handlowych sprzedano towarów za 150,319,160 zł wobec 115,3 milj. zł a ilościowo 13,1 milj. ctr. wobec 10,6 milj. ctr. w roku poprzednim, stosunek kapitału obrotowego do sprzedanych towarów przedstawiał się jak 1 : 3,2, stosunek procentowy kosztów handlowych do sprzedanych towarów wynosił 3,5 a zysku brutto do sprzedanych towarów 4,2. Spółdzielnie spożywców sprzedały towarów za 19,469,009 zł, spółdzielnie mleczarskie za 13,507,103 zł, rzemieślniczo-handlowe za 5,607,476 zł.

Czysty zysk wynosił 2,877,072 zł, z której to sumy przypadało na spółdzielnie kredytowe 1,064,152 zł, rolniczo-handlowe 418,272 złotych, mleczarskie 90,913 zł, inne rolnicze 174,069 zł, rzemieślniczo-handlowe 52,794 zł i na spółdzielnie różne 134,445 zł. W porównaniu do roku ubiegłego czysty zysk wzrósł o 1,169,852 zł. Ogółem straty wynosiły 135,717 zł wobec 364,089 zł w roku 1927, odnosząc się do 21 spółdzielni.

c) „Rolniki” a sprawa polityki zbożowej.

Dnia 24 kwietnia br. odbyło się w Poznaniu zebranie reprezentantów „Rolników” przy udziale około 150 delegatów, reprezentujących 80 spółdzielni rolniczo-handlowych. Zebranie zagał i przewodniczył mu Patron, Dr. Włodzimierz Seydlitz.

P. Wicepatron Leon Pluciński wygłosił referat pod tytułem „Sprawa polityki zbożowej”. Referent przedstawił według „Poradnika Spółdzielni” panujący kryzys rolniczy, politykę zbożową rządu i handel zbożowy w czasach przedwojennych, dzisiejszy jego stan w trzech dzielnicach oraz trudności przy organizacji i dostosowaniu tego handlu do wymagań dzisiejszych konjunktur.

Dla obecnej sytuacji w rolnictwie są zdaniem referenta charakterystyczne następujące momenty:

1. Ceny zbóż wpływają bezpośrednio na ceny innych produktów rolnych i decydują o opłacalności gospodarki rolnej. Niskie ceny zbóż powodują obniżenie się cen na pozostałą wytwórczość rolną, wobec czego dziś stoimy w przedmi nadprodukcji i spadku cen wytworów produkcji hodowlanej.

2. Koszty produkcji, świadczenia publiczne i prywatne, oraz stopę procentową w obecnej wysokości można uważać za normalną przy cenie 40 zł za 100 kg żyta. Stąd wynika postulat, że dla zapewnienia opłacalności produkcji roślinnej cena żyta wynosić powinna przeciętnie 40 zł za 100 kg.

3. Dotychczas tylko złe konjunktury światowe na płody rolne obowiązywały u nas. W czasach dobrych konjunktur rolnictwo polskie było izolowane od nich, co siłą rzeczy pociągało za sobą zmniejszenie dochodów i zdolności nabywczej rolnictwa.

4. Przepisy prawne, które dotąd obowiązywały w kraju w zakresie obrotu i przemiału zboża, działały w kierunku niżki.

5. Skup i sprzedaż zboża z funduszy skarbowych stwarzały dotychczas tylko niepewność i dezorganizację rynku, oraz prowadziły do obniżenia cen zbożowych. Akcja rezerw zbożowych nie była skoordynowana z organizacjami rolniczymi.

Na podstawie tych tez referent przedstawił postulaty rolnictwa, które streszczają się w następujących punktach:

1. Nasze stawki celne na zboże muszą odpowiadać niemieckim; grozi nam przywóz zboża z Niemiec.

2. Należy znieść bezcelowe i ulgowe kontyngenty na przywóz zboża, zwłaszcza ryżu i kukurydzy.

3. Wolny wywóz zboża powinien obowiązywać stale i bez ograniczeń.

4. Celem wychowania i wzmocnienia naszego handlu eksportowego w zakresie płodów rolnych należy mu zapewnić ciągłość pracy i zaniechać szkodliwych przeskoków w polityce zbożowej i ogólno-gospodarczej.

5. Premje wywozowe powinny obowiązywać przez całą kampanję bez ograniczeń i w równej wysokości, co cło wywozowe.

6. Należy znieść ograniczenia przemiałowe.

7. Państwowe rezerwy zbożowe, których prace należy skoordynować z akcją Związku Eksporterów Zbóż, powinny działać przede wszystkim w razie gwałtownego spadku cen, jak to ma miejsce w Niemczech.

d) *Udział „Rolników” w handlu rolniczym w roku 1928/29.*

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, publikowanych w rocznikach Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Wiadomościach Statystycznych, — ogólny zbiór 5 najważniejszych ziemiopłodów za lata 1926/28 przedstawiał się następująco:

W Województwie Poznańskim:

	w roku 1926:	w roku 1927:	w roku 1928:
	tysiące q	tysiące q	tysiące q
pszenicy	1,264	1,350	2,394
żyta	8,287	8,851	9,526
jęczmienia	2,167	2,196	2,403
owsa	2,967	2,863	2,770
ziemniaków	32,467	43,810	34,030

W Województwie Pomorskiem:

	w roku 1926: tysiące q	w roku 1927: tysiące q	w roku 1928: tysiące q
pszenicy	424	550	987
żyta	3,199	3,759	3,914
jęczmienia	748	788	971
owsa	1,118	1,252	1,077
ziemniaków	14,822	16,892	14,324

Jeśli od powyższych sum odliczymy 25% jako zużyte na siew, pasze w gospodarstwach dla wyżywienia rodzin i osób najemnych oraz na ewentualną przeróbkę we własnych warsztatach, to pozostawało do obrotu handlowego według zestawienia p. Romana Koźlika, ogłoszonego w „Poradniku Spółdzielni”:

W Województwie Poznańskim:

	w roku gospodarczym:		
	1926/27: tysiące q	1927/28: tysiące q	1928/29: tysiące q
pszenicy	948	1,013	1,796
żyta	6,215	6,639	7,145
jęczmienia	1,625	1,647	1,802
owsa	2,225	2,147	2,078
ziemniaków	24,350	32,857	25,522

W Województwie Pomorskiem:

pszenicy	317	412	740
żyta	2,399	2,819	2,936
jęczmienia	561	591	729
owsa	838	939	808
ziemniaków	11,116	12,169	10,743

Według ogłoszonej w „Poradniku Spółdzielni” statystyki obrotów „Rolniki” przehandlowały w tym samym sezonie, t. j. od lipca do końca czerwca roku następnego:

W Województwie Poznańskim:

	w roku gospodarczym:		
	1926/27: tysiące q	1927/28: tysiące q	1928/29: tysiące q
pszenicy	249	382	522
żyta	725	681	945
jęczmienia	227	214	384
owsa	115	124	168
ziemniaków	595	849	631

W Województwie Pomorskiem:

	w roku gospodarczym:		
	1926/27:	1927/28:	1928/29:
	tysiące q	tysiące q	tysiące q
pszenicy	54	94	129
żyta	116	114	173
jęczmienia	54	42	94
owsa	42	54	65
ziemniaków	69	152	50

Stosunek ilości ziemiopłodów przehandlowanych przez „Rolniki” do ogólnej ilości pozostającej do obrotu wynosi w procentach:

W Województwie Poznańskim:

	w roku gospodarczym:		
	1926/27:	1927/28:	1928/29:
pszenicy	26,2	37,6	29,1
żyta	11,6	10,3	13,2
jęczmienia	13,9	12,9	21,3
owsa	5,1	5,8	8,1
ziemniaków	2,4	2,6	2,5

Województwie Pomorskiem:

pszenicy	17,0	22,7	17,4
żyta	4,8	4,1	5,9
jęczmienia	9,6	7,1	12,9
owsa	5,0	5,8	8,0
ziemniaków	0,6	0,8	0,5

Z porównania stosunków procentowych wynika, że w ostatnim roku sprawozdawczym udział „Rolników” w handlu ziemiopłodami zwiększył się w obydwóch województwach odnośnie żyta, jęczmienia i owsa, natomiast niżkę wykazuje pszenica i nieznacznie ziemniaki.

W szczególności wzrosły obroty:

żytem	w Woj. Poznańskim o	2,9%	w Woj. Pom. o	1,8%
jęczmieniem	„	8,4%	„	5,8%
owsem	„	2,3%	„	2,2%

a obniżyły się:

pszenicą	„	8,5%	„	5,3%
ziemniakami	„	0,1%	„	0,3%

e) *Bank Związku Spółek Zarobkowych.*

Bank Związku w roku 1929 szczególnie interesował się rolnictwem, łagodząc przesilenie przez udzielanie ułatwień kredytowych organizacjom rolniczo-handlowym, zwłaszcza trudniącym się eks-

portem zboża. Poza udzielaniem bezpośrednich kredytów Bank przeprowadził nowe emisje akcji przedsiębiorstw, związanych z rolnictwem, szczególnie central handlowych jak: Centrala Rolników i Związkowa Centrala Maszyn. Rozwój instytucji był według Poradnika Spółdzielni następujący:

Poszczególne pozycje bilansowe i obrotowe banku nie wiele różnią się od roku 1928. Suma bilansowa utrzymała się mniej więcej na jednakowym poziomie (280.614.610,23 zł). Ogólny przyrost wkładów wynosił 10.949.500,— zł, wkłady wyniosły sumę około 140 milj. zł. Przyrost ten powstał wyłącznie przez dopływ wkładów terminowych, podczas gdy pozostałość w rachunkach bieżących oraz wkłady bezterminowe się zmniejszyły. Mniej więcej $\frac{2}{3}$ wszystkich wkładów banku to wkłady terminowe. Pod tym względem Bank Związku utrzymuje się nadal na czołowym miejscu wśród Banków polskich.

Kredytów Bank udzielił w dyskoncie weksli i w rachunku bieżącym za około 170 milj. zł. Z tej sumy na dyskont weksli przypada około 112 milj. zł a na pożyczki w rach. bież. i na pożyczki terminowe około 58 milj. zł. Wzrost kredytów wynosił około 6 milj. zł. Płynność banku utrzymała się w całym okresie sprawozdawczym na wysokim poziomie.

Koszty handlowe, podatki i świadczenia socjalne, stanowiły 93% sumy odsetek i prowizji netto, co oznacza, że były całkowicie pokryte przez normalne obroty bankowe. W roku 1927 odsetek ten wynosił 110%. Koszty handlowe w stosunku do całego dochodu brutto na normalnych operacjach bankowych wynosiły 82%.

f) Składnice i sklepy Kółek Rolniczych w roku 1928.

Ilość spółdzielni, członków i miejsc sprzedaży:

W statystyce roku 1928 uwzględniono 87 składnic, 25 sklepów, 2 inne spółdzielnie — razem 114 spółdzielni bez Związku Ekonomicznego Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Spółdzielnie Kółek Rolniczych prowadzą sprzedaż towarów w 352 sklepach, z których większość znajduje się po wsiach.

W biurach i sklepach pracowało 837 pracowników (w roku 1928 — 868). Spółdzielnie Kółek Rolniczych prowadziły 8 wytwórni (3 masarnie — w Jaśle, Wieliczce i Radłowie, 2 piekarnie — w Jaśle i Radłowie, młyn parowy w Białej na Leszczynach, wytwórnię guzików nicianych w Rzeszowie i mleczarnię w Jeziornej). W wytwórniach zatrudniano 26 pracowników.

Stan majątkowy spółdzielni:

Bilans 114 spółdzielni wzrósł do 13.897.187 zł z 10.799.526 zł w r. 1927.

Składniki majątkowe przedstawiają się, jak podaje Dr. Józef Marszałek w „Poradniku Spółdzielni”, następująco:

	Bilans		% sumy bilansowej	
	zbiorowy	średni	w r. 1928	1927
Stan czynny:				
Towary	5.088.534,—	44,636,—	36,6	39,6
Wierzytelności	4,464.861,—	39,165,—	32,2	24,5
Nieruchomości	2,777.327,—	24,363,—	20,0	20,9
Ruchomości	492,898,—	4,324,—	3,6	4,1
Pozycje przechodnie	326,560,—	2,864,—	2,3	3,3
Gotówka	315,634,—	2,769,—	2,3	2,8
Udziały	213,888,—	1,876,—	1,5	1,8
Straty	142,887,—	1,253,—	1,0	2,3
Papiery wartościowe	74,598,—	655,—	0,5	0,7
Suma bilansowa	13.897,187,—	121,905,—	100	100
Stan bierny:				
Długi	10,551.359,—	92,557,—	75,9	72,7
Fundusz rezerwowy	1,738.742,—	15,252,—	12,5	13,9
Udziały	1,140.459,—	10,004,—	8,2	10,1
Inne fundusze	240,919,—	2,113,—	1,8	1,7
Nadwyżki	225,708,—	1,979,—	1,6	1,6
Suma bilansowa	13.897,187,—	121,905,—	100	100

Działalność handlowa i wyniki:

W r. 1928 utarg spółdzielni związkowych wynosił zł 39.558,982 wobec zł 32.394,128 w r. 1927.

Zakupiono towarów za zł 34.029,809, w Związku Ekonomicznym nabyły spółdzielnie 44,5% towarów.

Rachunek strat i zysków za rok 1928 przedstawia się następująco:

Straty	zł	Zyski	zł
Administracja	2.558,801,—	Nadw. brut. z tow.	3,265.367,—
Odsetki	483,887,—	Odsetki	4,114,—
Amortyzacja	89,838,—	Różne zyski	137,085,—
Różne straty	94,951,—	Administr. nieruch.	66,288,—
Zwroty towarowe	72,487,—	Straty	142,887,—
Dotacja fund. rezerw.	90,069,—		
Nadwyżki	225,708,—		
	3,615,741,—		3,615,741,—

Jak z powyższego wynika, rzeczywisty zysk spółdzielni wynosił zł 388,264 (nadwyżka, zwroty towarowe i dotacja funduszu rezerwowego), gdy w ub. roku 300.696 zł.

Wydatki administracyjne wzrosły z 2,200.456, do 2,588.801 zł; w stosunku do utargu zmniejszyły się z 7,49 na 7%.

ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH W R. 1928.

Rozwój spółdzielni, należących do Związków, zrzeszonych w Zjednoczeniu, przedstawia się według „Społem” w sposób następujący:

	Ilość spółdz.		Przyrost		Ubytek	
	1927 r.	1928 r.	w cyfr.	%	w cyfr.	%
Spółdzielnie ogółem	3021	3643	622	21%		
Z tego przypada na:						
Oszczędność pożyczk.	2068	2524	456	22%		
Mleczarskie	677	844	167	20%		
Rolniczo-handlowe	168	160	8	5%		
Różne	108	115	7	6%		

Ruch członków:

	Ilość spółdz.		Przyrost		Ubytek	
	1927 r.	1928 r.	w cyfr.	%	w cyfr.	%
Członków ogółem	576,698	741,087	164,389	29%		
Z tego przypada na:						
Spół. Oszczędn. pożyczk.	357,973	506,190	148,217	41%		
Spół. Mleczarsk.	118,924	154,817	35,893	30%		
Spół. rolniczo-handl.	83,527	68,491	15,036	18%		
Spół. różne	16,274	11,589	4,685	29%		

Wzrost funduszy własnych:

	1927 r.	1928 r.	Stosun. wzrostu
	w tysiącach zł		
Udziały ogółem	12,042	18,241	152
Z tego przypada na:			
Sp.-nie Oszczędn. pożyczk.	7,375	12,405	168
Sp.-nie Rolniczo-handl.	1,974	2,101	106
Sp.-nie różne	279	480	172

Fundusze społeczne:

	1927 r.	1928 r.	
Ogółem	8,376	11,616	138
Z tego przypada na:			
Sp.-nie Oszczędn. pożyczk.	5,134	6,702	130
Sp.-nie Mleczarskie	700	2,384	341
Sp.-nie różne	28	422	146

Postęp w działalności gospodarczej ilustrują następujące dane:

Wkłady oszczędnościowe	11,803	21,813	185
Pożyczki udzielone	70,037	106,695	152
Sprzedano prod. w mlecz.	38,779	51,161	132
Sprzedano tow. w sp. roln. handl.	66,074	88,550	136

Ostateczne nadwyżki czyste, po uwzględnieniu spółdzielni dających straty, przedstawiają się jak następuje:

	1927 r.	1928 r.
	w tysiącach zł	
Ogółem	50	1097
Z tego przypada na:		
Spółdzielnie Oszczędn.-Pożyczk.	439	748
Spółdzielnie Mleczarskie	40	103
Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe	397	288
Spółdzielnie różne	32	42

O zwiększonym nakładzie pracy organizacyjnej świadczą następujące dane:

	1927 r.	1928 r.
Lustratorów-instruktorów	70	105
Na lustratora spółdzielni	43	35
Zaprowadzono i uporządkowano rachunkowość w spółdzielniach	25%	35%
Lustratorzy brali udział w zgromadzeniach walnych czł. i posiedz. władz spółdzielni	112%	127%

Kursy instrukcyjne, krótkoterminowe:

	1927 r.	1928 r.
Ogółem kursów	38	75
Słuchaczy	946	1482
Godzin wykł.	1483	2172

Rok 1928 na terenie rolniczym miał pomyślną konjunkturę dla dwóch typów spółdzielni, mianowicie kredytowych i mleczarskich. W postępie spółdzielczości rolniczej „Zjednoczenia” — odegrały ważną rolę ułatwienia kredytowe z banków państwowych, jak również wysiłki organizacyjne poszczególnych związków rewizyjnych.

Liczba central gospodarczych „Zjednoczenia” zwiększyła się o dwie. Ogólne sumy dotyczące najważniejszych pozycji bilansowych 12 central przedstawiają się według „Poradnika Spółdzielni” następująco:

Udziały członków 3,570 tys. zł wobec 2,077 tys. zł w roku 1927; fundusze zasobowy i specjalne — 2,535 tys. zł wobec 1,560 w roku 1927; fundusze własne 6,596 tys. zł wobec 3,959 tys. zł; fundusze

obce 91, 508 tys. zł wobec 59,659 tys. zł; suma bilansowa 98,104 tys. zł wobec 63,618 tys. zł; czysta nadwyżka 293 tys. zł wobec 322 tys. zł; straty wykazały „Jajo” w Krakowie — 59 tys. zł i Związek Spółdz. Przetworów Mięsnych w Krakowie 139, tys. zł.

Porównanie cyfr bezwzględnych „Zjednoczenia” i U. Z. S. uwidacznia następujące zestawienie:

	U. Z. S.	Zjednoczenie
Spółdzielnie		
Kapitały własne	78.239 tys. zł	30.954 tys. zł
Kapitały obce	290.861 „ „	125.240 „ „
Kapitały obrotowe (suma bilans.)	492.557 „ „	157.489 „ „
Wkłady oszczędnościowe	116.243 „ „	21.813 „ „
Kredyty udzielone	230.611 „ „	147.277 „ „
Centrale		
Kapitały własne	25.943 „ „	6.398 „ „
Kapitały obce	251.723 „ „	91.508 „ „
Kapitały obrotowe	330.502 „ „	98.104 „ „
Wkłady oszczędnościowe	108.527 „ „	3.617 „ „
Kredyty udzielone	199.373 „ „	118.366 „ „
Czysty zysk	2.256 „ „	293 „ „

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ROKU 1929.

Działalność Związku powyższego przedstawiała się według „Społem”, jak następuje:

Obroty.

Obroty Związku wynosiły w r. 1928 — 90,17 milionów złotych a w r. 1929 — 90,24 milj. zł.

Rozwój obrotów bezpośrednich w ostatnich czterech latach był następujący:

	1926 r.	1927 r.	1928 r.	1929 r.
% obrotów bezpośrednich w stosunku do obrotu	21,8	24,4	33,0	41,1

Nadwyżki i koszty handlowe.

W r. 1929 nastąpiła redukcja obrotów w mało rentownym cukrze, który w obrocie zastąpiony został węglem, smalcem, tytoniem i innymi artykułami.

Nadwyżka brutto w odsetkach od obrotu przedstawiała się w poszczególnych latach jak następuje:

	1926 r.	1927 r.	1928 r.	1929 r.
% nadwyżki brutto łącznie z prowizjami	4,83	3,43	3,33	3,81

Mimo powiększenia nadwyżki brutto zmniejszyła się nadwyżka netto z powodu strat na rezerwach zbożowych (zł. 282,657,66), strat na chłodni (zł 46,715,34), wzrostu odpisów wątpliwych należności, wzrostu amortyzacji nieruchomości i ruchomości, wzrostu kosztów handlowych i ogólnych.

Stan funduszków.

Wzrost funduszków własnych (wraz z nadwyżką) wynosił w roku sprawozdawczym sumę zł 584,363,91. Tym sposobem doszły one do sumy blisko zł 4.500.000. Stosunek funduszków własnych do obcych i do obrotu poprawił się nieco, jak to wykazują liczby poniższe.

	1927 r.	1928 r.	1929 r.
Stosunek funduszków własnych do obrotu w %%	3,55	3,84	4,92
Stosunek funduszków własnych do obcych	1:4,49	1:4,85	1:4,06

Natomiast pogorszyła się dość znacznie płynność aktywów:

Odsetek unieruchomionych aktywów w stosunku do sum bilansu wynosił	1927 r.	1928 r.	1929 r.
	16,0	21,2	26,0

Produkcja.

Zakłady Wytwórcze — Kielce	zł 3.147.382,08
Zakłady Wytwórcze — Włocławek	„ 688.432,83
Młyn „Społem” — Radomsko	„ 2.633.023,95

Razem zł 6.468.838,86

Eksport-Import.

Eksport dał w dalszym ciągu wyniki niezadowalające. Przedewszystkiem zmniejszył się zarówno ilościowo jak i procentowo. (z 2,929 tys. zł w r. 1928 na 1,548 tys. zł).

Zmniejszenie się eksportu mebli należy przypisać, pominąwszy przyczyny natury wewnętrznej, ostrej konkurencji, ograniczeniom kredytowym, stosowanym w celu zużycia funduszków na właściwsze operacje.

Zmniejszenie się eksportu jaj należy przypisać przedewszystkiem ogromnemu zmniejszeniu się produkcji jaj wskutek niezmiernie ciężkiej zimy.

Import ogólny Związku zmalał nieco w porównaniu z rokiem ubiegłym (z 6.248 tys. zł na 5.999) szczególnie w dziale surowców w stosunku do wyrobu mydła, tłuszczów jadalnych, herbaty.

Natomiast zwiększył się w dziale śledzi, korzeni, owoców i innych.

Operacje kredytowe.

Pomoc kredytowa Związku dla spółdzielni wyrażała się w dniu 31 grudnia 1929 r. sumą zł 11.562.000, z czego na kredyty wekslowe przypada zł 6.537.000, na kredyty towarowe terminowe przypada zł 5.025.000.

Kredyt wekslowy był udzielany wszystkim spółdzielniom, które bez kredytu tego obejść się nie mogły.

Stopa dyskontowa liczona przez Związek dla spółdzielni związkowych wahała się w ciągu roku od 10 do 12% w stosunku rocznym, w zależności od zmian stopy dyskontowej liczonej przez Bank Polski.

Na artykuły własnej produkcji Związek udzielał kredytu wekslowego bezprocentowego.

Większość weksli umieszczana była w Banku Polskim, następnie w Banku Gospodarstwa Krajowego, Powszechnym Banku Związkowym w Polsce w Warszawie, oraz u dostawców.

SPÓŁDZIELNIE WOJSKOWE ZA ROK 1928.

Według sprawozdania Spółdzielni Wojskowych za rok 1928 — należało do Związku Rewizyjnego Sp. W. 298 spółdzielni, w tem: 281 spółdz. spożywców (315 sklepów), 1 ogólno-krajowa, 1 kredytowa i 15 mieszkaniowych.

Z ogólnej liczby spółdzielni spożywców według „Społem” przypada: 249 przy oddziałach (pułkach, baonach, obozach, szkołach, szpitalach, ganizonach itp), 25 przy baonach Korpusu Ochrony Pogranicza i 7 okręgowych.

W statystyce uwzględnione 252 spółdzielnie spożywców, posiadały 39, 377 członków. Przeciętnie na 1 spółdzielnię wypadało 43 oficerów, 86 podoficerów, 25 szeregowców, i 5 innych. Spółdzielnie te miały 7.571.700 zł kapitałów obrotowych, co wynosiło 30.655 zł na 1. Podział kapitałów na własne i obce wskazuje, że udziały, fundusze społeczne, fundusze specjalne i czysta nadwyżka stanowiły 42,5%, a kapitały obce 57,5%. Przeciętna udziały na jednego członka sp. wojskowej wynosiła 18 zł.

Obrót towarowy sumaryczny 241 spółdzielni wynosił w 1928 r. sumę 31.785.629 zł, co czyni na 1 spółdzielnię 131.891 zł. Remanent w stosunku do obrotu obracał się przeszło 9 razy. Koszty handlowe i administracyjne wynosiły 5,7%. Prawie połowę kosztów administracji stanowią pensje personelu, dalej podatki i opłaty, później wkładki do Związku i t. d.

Czysta nadwyżka w stosunku do obrotów wynosiła 3,2%. Stratę wykazało 35 spółdzielni, spółdzielnie zatrudniały ogółem 991 pracowników.

6 dużych spółdzielni garnizonowych wykazały obroty w sumie 2.264.434 zł, a „Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze”, działające statutowo na terenie całego kraju, liczące 3.480 członków, z kap. udziałowym 42.855 zł, miało 2.503.565 zł, W. Z. S. — posiada dwa oddziały (w Wilnie i w Poznaniu), magazyn hurtowy, trzy sklepy detaliczne i 6 wytwórni.

Spółdzielnie mieszkaniowe. Było ich 15. 12 z nich posiadało 1.197 członków. Miały one 195 domów o 540 mieszkaniach = 1.993 izby. Wykończono w 1928 r. 31 domów, w budowie pozostało 93. Pod koniec ub. roku hamująco na ich działalność wpłynął ogólny zastój gospodarczy, stwarzający szczególnie trudności płatnicze i ograniczający dalszą budowę domów.

SPÓŁDZIELNIE NIEMIECKIE NA ZIEMIACH ZACHODNICH W R. 1928.

Spółdzielnie niemieckie w Polsce zorganizowane są w pięciu związkach rewizyjnych, z których jeden ma siedzibę we Lwowie, drugi w Łodzi, a pozostałe w województwach zachodnich Rzeczypospolitej, t. j. w Związku Spółdzielni Wiejskich Pomorza w Grudziądzu, Związku Spółdzielni Niemieckich w Polsce, oraz w Związku Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zachodnią, oba z siedzibą w Poznaniu.

Najważniejsze skupienie niemieckie reprezentują dwa ostatnie z wymienionych Związków, które, mając jedną siedzibę, wspólną centralę finansową i handlową oraz wspólne władze naczelne, stanowią jedną część organizacyjną.

Statystyka dotycząca dwóch najważniejszych Związków, mianowicie:

1. Związku Spółdzielni Niemieckich w Polsce.

2. Związku Spółdzielni Rolniczych na Polskę zachodnią, przedstawiała się, według „Poradnika Spółdzielni”, w roku operacyjnym 1928, jak następuje:

Związek Rewizyjny	Ilość spółdz.	Ilość członków	Kapitały własne zł	Kapitały obrotowe zł
1.	345	34.129	10.020.169	67.833.563
2.	171	11.393	4.422.240	26.223.468
razem	516	45.522	14.416.819	94.057.031

Największą siłę reprezentują spółdzielnie kredytowe, których ważniejsze pozycje bilansowe dwóch powyższych Związków są następujące:

Spółdzielnie kredytowe.

Ilość spółdzielni	314
Ilość członków	25.200
Suma bilansowa	69.643.181 zł
Kapitały własne	8.117.913 „
Wkłady	28.594.251 „
Rachunek bieżący (wierzyciele)	15.838.039 „
Weksle	13.188.983 „
Rachunek bieżący (dłużnicy)	35.704.183 „
Nieruchomości	574.347 „

Statystyka innych spółdzielni przedstawia się jak następuje:

	Ilość spółdz.	Liczba członków	Kapitały własne	Kapitały obrotowe
I. Związek Spółdzielni Niemieckich				
w Polsce		zł		zł
1. spółdzielnie mleczarskie	47	2.576	1.030.011	2.510.249
2. „ rolniczo-handl.	42	10.996	1.516.731	12.819.149
3. „ gorzelnicze	18	534	397.489	648.630
4. „ inne	30	3.209	1.095.382	3.638.708
Razem	137	17.304	4.032.898	19.616.736
II. Związek Spółdzielni Rolniczych				
na Polskę Zachodnią			zł	zł
1. spółdzielnie mleczarskie	23	954	469.509	1.538.759
2. „ rolniczo-handl.	12	1.036	354.301	2.456.743
3. „ gorzelnicze	18	494	420.675	662.990
4. „ inne	12	534	147.213	164.612
Razem	65	3.018	1.391.698	4.823.104
Ogółem oba Związki	202	20.322	5.424.596	24.439.840

Związki powyższe posiadają wspólną centralę finansową i handlową w Poznaniu.

„Genossenschaftsbank" posiadał w 1928 r. 473 członków, którymi są spółdzielnie. Jego kapitały własne, wynoszące w 1927 r. 3,1 milj. zł, zwiększyły się do 4,7 milj. zł, wkłady wzrosły z 10,8 na 14,1, wierzyciele w rach. bieżących z 5,5 milj. zł na 6,3 milj. zł; dłużnicy w rach. bieżących z 17,5 milj. zł na 20,3 milj. zł pożyczki wekslowe z 672 tys. zł na 3,6 milj. zł, nieruchomości pozostały prawie bez zmian. Bilans został zamknięty kwotą 28,5 milj. zł z zyskiem 426 tys. wobec 21,2 milj. zł i 370 tys. zł zysku w 1927 r.

Centrala handlowa (Landw. Zentralgenossenschaft) posiada 317 członków, w czym 157 właścicieli gospodarstw rolnych, a z pozostałych członków 156 zaliczono do kategorii „innych”, co pozwala przypuszczać, że są to spółdzielnie należące do centrali jako członkowie. Kapitał własny z 309 tys. zł podniósł się do 346 tys. zł, zysk z 38,7 tys. zł na 57,9 tys. zł, a suma bilansowa z 6,1 milj. zł na 7,2 milj. zł. Inne pozycje bilansowe nie wykazują znaczniejszych zmian. Wartość sprzedanych towarów wynosiła 75,7 milj. zł wobec 62, milj. zł w roku poprzednim.

UDZIAŁ SPÓŁDZIELNI W KREDYCIE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO W ROKU 1929.

Udział spółdzielni i lokalnych instytucyj drobnego kredytu, oraz ich central gospodarczych w akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego w dniu 1. stycznia 1929 i 1930 r. według „Poradnika Spółdzielni” był następujący:

	w roku 1929		w roku 1930	
	tys. zł	% ogółu	tys. zł	% ogółu
Spółdzielnie kredytowe	63.514	33,3%	76.111	31,1%
„ roln.-handlowe	31.411	16,5%	38.226	15,6%
„ mlec.-jajcz.	3.647	1,9%	5.239	2,1%
Inne spółdzielnie	6.480	3,4%	8.619	3,6%
Powiatowe Kasy Oszczędn.	22.381	11,8%	37.806	15,4%
Gminne Kasy Poż.-Oszcz.	8.672	4,6%	12.606	5,2%

Rozdział kredytów, udzielonych organizacjom spółdzielczym według przynależności do poszczególnych grup, był w dniu 1. 1. 1930 r. następujący:

	tys. zł	proc.
Zjednoczenie Spółdzielni Roln. R. P.	76.059	59,5
Unja Związków Spółdzielczych w Polsce	47.083	36,7
Inne Związki	5.053	3,9
razem	128.195	100,0

KREDYT SPÓŁDZIELCZY BANKU POLSKIEGO W ROKU 1929.

Rozrost operacyj kredytowych uwidacznia poniższa tablica, dająca według „Poradnika Spółdzielczego” cyfry następujące w milionach zł:

	Kredyt przyznany	Dyskont wykorzystany	Zastaw weksli	Zastaw papierów
31. XII. 1926	449,3	321,3	—	9,3
31. „ 1927	650,0	465,0	—	40,9
31. „ 1928	874,6	640,7	9,4	84,8
31. „ 1929	990,9	704,2	0,4	76,5

Stan dyskontowych kredytów spółdzielni kredytowych (jako ostatnich żyrantów) przedstawiał się w Banku Polskim jak następuje:

31. XII. 1928	20.6 milj zł
31. III. 1929	24.2 „ „
30. VI. 1929	25.3 „ „
30. IX. 1929	26.1 „ „
31. XII. 1929	27.7 „ „

Udział rolników w kredycie dyskontowym Banku Polskiego wzrósł bardzo poważnie. Rozwój taki wywołany został sezonowymi kredytami na rejestrowy zastaw rolniczy oraz znacznie większymi zobowiązaniami rolnictwa za nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Rolnicy byli ponadto częściowo uprzywilejowani pod względem terminów płatniczych, gdyż weksle ich za nabyte nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i inwentarz mogły być dyskontowane z terminem płatności do 6 miesięcy. W dniu 31 grudnia ub. r. weksli takich było na sumę 57.5 milj. zł.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W ŚWIECIE.

Istniejące przy Lidze Narodów w Genewie Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło niedawno drukiem rocznik, w którym znajdują się dane, dotyczące rozwoju ruchu spółdzielczego na całym świecie. Statystyką objętych zostało, według „Poradnika Spółdzielni” 728 organizacyj spółdzielczych, wykonujących swą działalność w 48 państwach.

W 272 organizacjach centralnych łączna suma obrotów towarowych 279.556 spółdzielni wynosiła około 10 miliardów dolarów. Kapitały własne tych spółdzielni, t. j. wpłacone udziały i rezerwy, wynosiły 416 milionów dolarów, a suma bilansowa przekraczała 3 miliardy dolarów. Do spółdzielni należało z końcem 1928 r. 64 miliony członków.

Drugą grupę stanowią spółdzielnie kredytowe i ich centrale finansowe, 74 organizacje centrale (związki) zrzeszały 90.032 spółdzielni z 9 milionami członków. Kapitały własne tych spółdzielni wynosiły 62 miliony dolarów, a suma bilansowa 2 miliardy dolarów. Centrale kredytowe w 33 organizacjach spółdzielczych pod koniec roku 1928 wykazywały w charakterze spółdzielni członków 34.421. Kapitały własne wynosiły 126 milionów dolarów, a suma bilansowa przeszła 1 miliard dolarów. W ciągu roku centrale udzielały pożyczek różnego rodzaju na sumę 706 milionów dolarów, spółdzielnie kredytowe zaś na sumę 55 milionów dolarów.

Statystyka 237 organizacyj centralnych, rozmieszczonych w 39 państwach, bez uwzględnienia Rosji Sowieckiej, wykazuje w końcu 1928 r. 246.547 spółdzielni z 39,6 milj. członków. W porównaniu z rokiem 1925 liczba spółdzielni wzrosła o 18,5%, a liczba członków zrzeszonych w spółdzielniach o 11%. Według oficjalnych danych Rosji Sowieckiej liczba spółdzielni w Rosji wynosiła 111.456 z 35 milj. członków. Z uwzględnieniem Rosji Sowieckiej ogólna liczba istniejących na świecie spółdzielni wynosi 358.003 z 74,6 milj. członków.

INFORMACJA PRASOWA MIĘDZYKARODOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO

Rozrost międzynarodowych stosunków spółdzielczych wywołał potrzebę odpowiednich informacji. Niezależnie od opracowań statystycznych, sprawozdań i specjalnych ankiet M. Z. S. wydaje według „Spólnoty” obecnie miesięcznik „Przegląd Spółdzielczości Międzynarodowej” oraz dwa biuletyny prasowe, zawierające informacje spółdzielcze i ogólnie ekonomiczne.

Aby zapewnić sobie regularne współpracownictwo i nadsyłanie źródłowych informacji, Międzynarodowy Związek Spółdzielczy zwrócił się do organizacyj spółdzielczych w poszczególnych krajach o mianowanie stałych korespondentów. Polskim korespondentem został wyznaczony p. B. Przegaliński.

Zadaniem korespondentów M. Z. S. jest dostarczanie informacji w dziale spółdzielczym, dotyczących: postępów ruchu w danym kraju, statystyki spółdzielczej, spółdzielczej bankowości, ubezpieczeń i opieki społecznej, prawodawstwa, propagandy i prasy spółdzielczej, w dziale ogólnie-ekonomicznym: rozwoju trustów i kartelów, taryf celnych, prawodawstwa przemysłowego i handlowego, aprowizacji i cen, warunków pracy.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZA NA TERENIE MIĘDZYKARODOWYM

W dniu 3. XII. 1929 r. w Paryżu powołano do życia Sekcję Spółdzielczą przy Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu, w skład której weszli, jak podaje p. Bielecki w Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych, przedstawiciele: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandji, Francji, Holandji, Niemiec, Polski, Rumunji i Szwajcarii. Obrady toczyły się pod przewodnictwem prezesa Międzynarodowej Komisji Rolniczej, markiza de Vogüé (Francja). Polskę reprezentował p. Fudakowski.

Prezesem Sekcji Spółdzielczej obrano p. de Vogüé, wiceprezesami zaś zostali: Gannes (Niemcy) i inż. Klindera (Czechosłowacja), na sekretarza i dyrektora biura Komitetu powołano Dr. Borel'a (Francja), który pełni jednocześnie obowiązki kierownika biura M. Komisji Rolniczej w Paryżu.

Zgłoszono wniosek, aby z okazji mającego się odbyć posiedzenia M. K. Roln. w lecie 1930 r. w Antwerpii (Belgia) odbyć również posiedzenie Spółdzielczego Komitetu dla omówienia spraw bieżących.

Sekcja Spółdzielcza M. K. R. nakreśliła sobie obszerny program pracy, mianowicie:

1. popieranie i obrona ruchu spółdzielczego,
2. zbieranie, opracowywanie i ogłaszanie różnorodnych materiałów, dotyczących prawodawstwa spółdzielczego, organizacji i wyników działalności spółdzielni rolniczych w różnych krajach;
3. ujednostajnienie zasad prawodawstwa spółdzielczego;
4. wymiana i zużytkowanie zdobytych doświadczeń w spółdzielniach różnych krajów;
5. zbieranie i opracowywanie danych statystycznych, dotyczących stanu spółdzielni w różnych krajach, o ile takowe nadają się do zestawień. Możliwe wprowadzenie jednolitości w opracowywaniu statystyki w poszczególnych krajach;
6. wymiana doświadczeń w takich sprawach, jak:
 - a) organizacja kredytu spółdzielczego,
 - b) sprawa zakupów spółdzielczych dla potrzeb rolnictwa,
 - c) zbytność i przeróbka artykułów rolniczych,
 - d) wymiana doświadczeń przy bezpośrednich stosunkach handlowych spółdzielni rolniczych ze spółdzielniami spożywców;
7. popieranie międzynarodowych stosunków handlowych między spółdzielniami;
8. dzielenie się doświadczeniami, osiągnięciami na polu oszczędności;
9. wymiana doświadczeń, dotyczących rewizji spółdzielni;
10. wymiana doświadczeń, dotyczących tworzenia związków spółdzielni;
11. przygotowanie materiałów do narad Sekcji Spółdzielczej na międzynarodowe kongresy rolnicze;
12. ścisła współpraca związków spółdzielczych w poszczególnych krajach;
13. rozbudowa organizacji spółdzielczych i poczynanie poczynąń spółdzielczych w krajach, w których ruch ten się nie rozwinął lub też słabo się rozwija.

SPRAWA MIĘDZYNARODOWEJ HURTOWNI SPÓŁDZIELCZEJ

W sprawie Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej zabiera głos w ostatnim numerze „Przeglądu Spółdzielczości Międzynarodowej”, p. Emil Lustig, przewodniczący Hurtowni Czechosłowackiej, który według „Społem” pisze, co następuje:

„Nie jestem niecierpliwy, ani nie jestem uprzedzony w stosunku do naszych przyjaciół w Egzekutywie Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej, ale poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć publicznie i z całą powagą, na jaką zasługuje ta sprawa, że dziesięć pełnych lat ubiegło, a jeszcze niema najmniejszej pewności, że chociaż jeden kamień został naprawdę położony pod fundamenty, na których ta hurtownia ma być wzniesiona.

P. E. Lustig powołuje się na przykład Międzynarodowej Centrali zakupów, którą uruchomiły związki spółdzielni Holandji, Belgji, Niemiec i Czechosłowacji, na Międzynarodową Hurtownię Skandynawską — i proponuje przyspieszyć organizację Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej przez uprzednie wytworzenie ugrupowań mniejszych, z których każde objęłoby po kilka sąsiadujących z sobą krajów.

Mogłyby, zdaniem jego, powstać hurtownie, grupujące następujące kraje:

1. Anglja z Dominjami;
2. Niemcy, Szwajcarja, Belgja, Francja, Portugalja i Hiszpanja (łącznie z kolonjami czterech ostatnich krajów);
3. Norwegja, Szwecja, Danja, Finlandja, Holandja z kolonjami, Estonia, Lotwa i Litwa;
4. Rosja i Persja;
5. Anstrja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgarja, Rumunja i Węgry.

Międzynarodowa Hurtownia Spółdzielcza, zajęłaby się tymczasem pracami przygotowawczymi i statystycznymi, a specjalnie zwróciłaby uwagę na działalność trustów i kartelu.

MIĘDZYNARODOWA SZKOŁA SPÓŁDZIELCZA

W Wiedniu odbędzie się od dnia 16 do 23 sierpnia r. b. Międzynarodowy kurs (szkoła) Spółdzielczy. Pierwszy raz kurs taki, jak podaje „Spólnota”, odbył się w roku 1921 w Bazylei, w latach następnych w Brukseli, w Paryżu, w Gandawie, w Helsingforsie (Finlandja), w Manchestrze (Anglja), w Sztokholmie, w Hamburgu, w Hadze i obecnie 10 raz w Wiedniu.

Wykłady prowadzone będą w trzech językach: po angielsku, po niemiecku i po francusku. Oprócz wykładów — referatów i dyskusyj przewidziane są wycieczki i zwiedzanie Wiednia i okolic.

B. Kronika socjalna

P R A C A

Treść: Rynek pracy. Zwalczanie skutków bezrobocia. Dochody warstwy pracowniczej. Czas pracy. Sądy pracy.

A. Rynek pracy.

Sprawozdanie obecne dotyczy okresu, który w dziedzinie rozwoju stosunków na polskim rynku pracy stanowi przykład w swoim rodzaju bardzo szczególny. Depresja gospodarcza, która nurtowała już od początku 1929 r., na rynku pracy aż do jesieni 1929 r. dawała odczuwać się w stopniu stosunkowo nieznacznym, dopiero bowiem od chwili, kiedy przemysł wyczerpał swoje zasoby, umożliwiające mu przetrzymanie skurczenia zbytu i pracę na skład, rozpoczęło się masowe zwalnianie robotników z pracy i ograniczanie dni pracy robotników pozostałych. W wyniku tej sytuacji gospodarczej załamanie w górę krzywej bezrobocia przybrało charakter dotąd niespotykany, im więcej bowiem usiłowano przetrzymać okres recesji tem silniej należało w następstwie skurczyć produkcję, kiedy okazało się, że nie da się przetrzymać kryzysu bez zwolnień robotników. Toteż w okresie od października 1929 r. do marca 1930 r. skok bezrobocia w górę wyniósł około 210 tys., podczas gdy w sezonie 1927/28 skok ten wynosił tylko 64 tys., w sezonie zaś 1928/29 105 tysięcy.

Bezpośrednie przyczyny tak gwałtownego wzrostu bezrobocia były trzy: 1) zatrzymanie prawie wszystkich robót budowlanych z powodu braku kredytów budowlanych, 2) ograniczenie wyrobów masowego spożycia wsi, której położenie materialne wskutek niskich cen zboża uległo znacznemu pogorszeniu w sezonie zimowym 1929/30 i 3) dość znaczne zmniejszenie eksportu szeregu gałęzi przemysłu z powodu załamania gospodarczego na rynkach światowych. W analizie szczegółowej znajdujemy potwierdzenie uwag powyższych.

Wydaje się na pozór rzeczą dziwną, że w roku 1929 pomimo recesji gospodarczej poziom bezrobocia w m. wrześniu spadł prawie do poziomu z roku 1928. Stan ten dał się osiągnąć dzięki 1) wzrostowi zatrudnienia w górnictwie węglowym, które na jesieni r. 1929 miało szczególnie duże zamówienia po smutnych doświadczeniach zimy r. 1928/29, 2) dzięki śpiesznemu wykończaniu robót budowlanych, rozpoczętych w r. 1928, 3) dzięki sezonowej emigracji, która w r. 1929 za 7 miesięcy wyniosła 74,5 tys., gdy w tymże czasie w r. 1928 wyniosła tylko 46,4 tys.

W r. 1929 punkt przełomowy wzrostu bezrobocia nastąpił wcześniej niż zwykle, bezrobocie bowiem zaczęło wzrastać już od

początku października i liczba zarejestrowanych poszukujących pracy, która w końcu września równa była liczbie zarejestrowanych bezrobotnych o tej porze z r. 1928, na 12 października była już o 4,8 tys. wyższa niż w r. 1928. Przyczynił się do tego sezonowy wzrost bezrobocia robotników budowlanych, w nieznacznym stopniu wzrost bezrobocia robotników metalowych, natomiast wśród górników i w przemyśle włókienniczym dawało się jeszcze odczuwać sezonowe ożywienie. Ożywienie to w przemyśle włókienniczym ujawniło się w październiku przez zmniejszenie bezrobocia o 7 tys. robotników, przeważnie w drobnych zakładach, natomiast w zakładach większych zmniejszyło się bezrobocie częściowe przyczem kulminacyjny punkt tego sezonowego wzmoczenia pracy w przemyśle włókienniczym przeminął już w październiku w tempie bardzo szybkim. W międzyczasie odchylenie się krzywej z r. 1929 od krzywej z roku 1928 posuwało się w dalszym ciągu — kiedy na początku listopada różnica pomiędzy bezrobociem z r. 1928 i z r. 1929 wynosiła 12,6 tys., na 9 listopada wynosiła już 15,5 tys., na 9 grudnia wynosiła 36,6 tys.

Głównym czynnikiem, wpływającym na wzrost bezrobocia w okresie listopada było gwałtowne tempo kurczenia się ruchu budowlanego, gdyż w okresie od 9. XI. do 7. XII. bezrobocie w grupie budowlanej zwiększyło się o 8,7 tys. (w r. 1928 o 3,9), w grupie robotników niewykwalifikowanych o 24 tys. (w r. 1928 o 12,4 tys.). Z innych gałęzi w listopadzie wzrost bezrobocia objął metalowców (o 2,6 tys.) i przemysł włókienniczy (o 3,2 tys.), przyczem w tej ostatniej grupie bezrobocie wzrosło głównie w okręgu łódzkim, gdzie pracę zredukował dość znacznie wielki przemysł, a zarazem redukując prawie we wszystkich fabrykach liczbę dni pracy w tygodniu.

Tempo wzrostu bezrobocia w m. grudniu doznało dalszego przyśpieszenia, świadcząc o raptownym zupełnie zamykaniu szeregu działów produkcji. W czasie od 7 grudnia do 11 stycznia 1930 r. Państw. Urzędy P. P. rejestrowały przeciętnie tygodniowo po 16,5 tys. osób na tydzień (w r. 1928 po 8,3 tys., w r. 1927 po 6,4 tys.), wskutek czego krzywa bezrobocia odchyliła się na 11 stycznia o 77,4 tys. od krzywej z r. 1929, liczba zaś bezrobotnych wynosiła 223 tys. Okolicznością niepomyślną było to, że w m. grudniu poza wzmocnieniami objawami bezrobocia sezonowego w przemyśle budowlanym, wzrost bezrobocia ujawnił się w całym szeregu przemysłów, w których o tej porze zwykle daje się odczuwać ożywienie, np. w przemyśle metalowym, pozatem ujawnił się nieproporcjonalny wzrost bezrobocia wśród włóknarzy przeważnie w okręgu łódzkim, wreszcie w miesiącu grudniu dały się odczuć pierwsze symptomy nadchodzącego bezrobocia w górnictwie węglowym, które z powodu cie-

plej zimy i zredukowania zużycia węgla przez przemysł po zrobieniu dużych zwałów musiało również przystąpić początkowo do ograniczeń dni pracy w tygodniu (t. zw. świątówek) a następnie i — redukcji.

Tempo wzrostu bezrobocia corocznie zwykle do połowy stycznia ma przebieg względnie szybki, poczem następuje stopniowe osłabienie tempa aż do początku marca, od kiedy rozpoczyna się zmniejszenie liczby bezrobotnych. W r. 1928 od połowy stycznia bezrobocie zwiększało się o 0,9 tys., w r. 1929 mimo ciężkiej zimy o 6,2 tys. na tydzień, w r. 1930 o 9,1 tys. tygodniowo pomimo pomyślnych warunków atmosferycznych. Analogicznie w okresie od 15 lutego do 15 marca przeciętny wzrost wynosił tygodniowo 6 tysięcy, podczas gdy w r. 1929 1,6 tys.; zahamowanie wzrostu bezrobocia nastąpiło w r. 1930 z dwutygodniowym opóźnieniem w stosunku do r. 1929, a mianowicie z liczby maksymalnej 296,5 tys. bezrobotnych na dzień 22 marca bezrobocie zmniejszyło się na dz. 12 kwietnia do 289 tys., podczas gdy analogiczna liczba bezrobotnych w r. 1929 wynosiła na dz. 13 kwietnia 169,3 tys. Stan taki należy oczywiście zawdzięczać ogólnej depresji gospodarczej, która przy wzajemnem ząbębaniu się poszczególnych dziedzin życia gospodarczego kurczy stan zatrudnienia w poszczególnych przemysłach.

Najpomyślniejsza aż do stycznia 1930 sytuacja w górnictwie węgłowym doznała zwrotu w m. lutym. Do tego bowiem czasu korzystna konjunktura na węgiel na rynkach europejskich, coraz większy eksport polskiego węgla do państw skandynawskich i widoki na porozumienie z producentami angielskimi wpływały na utrzymanie się stanu zatrudnienia na wysokim poziomie. Jednak od m. lutego lekka zima, a przede wszystkim znaczne zmniejszenie spożycia węgla przez przemysł krajowy, który jest największym odbiorcą, spowodowały znaczne redukcje w kopalnictwie. Liczba bezrobotnych górników, która na 1 lutego b. r. wynosiła jeszcze 3 tys. wzrosła na 12 kwietnia do liczby 9,8 tys., przyczem należy uwzględnić, że liczba ta nie obejmuje górników niewykwalifikowanych przyjętych do pracy w r. 1929 w czasie sezonowego wzrostu zatrudnienia. Należy obliczać, że górnictwo węglowe zwolniło ogółem około 15—18 tysięcy robotników.

Oslabienie konjunktury w hutnictwie nastąpiło znacznie wcześniej niż w górnictwie, gdyż już od połowy 1929 r. huty odczuwały duży brak zamówień, ciągłość zaś pracy utrzymywano dzięki zamówieniom zagranicznym, ponieważ ciągłości tej nie mogły zapewnić przewidywania na sezon budowlany ani zamówienia rządowe, ani wreszcie zamówienia przemysłu maszynowego. Rejestrowane dane o liczbie bezrobotnych hutników nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ odpowiednia rybryka obejmuje jedynie ro-

botników wysoko w hutnictwie ukwalifikowanych. Na 1 stycznia r. r. liczba ta wynosiła 1,1 tys. na 12 kwietnia 3 tys., pozatem jednak hutnictwo zwolniło około 8 tys. robotników niewykwalifikowanych, wobec czego łączną liczbę robotników zwolnionych przez huty oceniać należy około 12 tys. rob., przy znacznej jednocześnie liczbie świętówek.

Przemysł metalowo-przetwórczy został dotknięty najbardziej wskutek ciężkiej sytuacji rolnictwa, która uniemożliwia zupełnie wsi czynienie najniezbędniejszych zamówień. Drugim czynnikiem oddziałującym restryktywnie w tej dziedzinie jest położenie fabryk maszyn włókienniczych, które wskutek sytuacji przemysłu włókienniczego w kraju na głównych swoich rynkach zagranicznych (bielskie maszyny znane są na całym świecie) zmuszone zostały do najdalszych ograniczeń zarówno liczby robotników jak i dni pracy w tygodniu. Wytwórnice parowozów i wagonów wskutek oszczędności budżetowych również dokonały znacznych redukcji robotników. Pod względem terytorjalnym redukcje najsilniej dały się odczuć w dziale maszyn rolniczych na Pomorzu, w dziale maszyn włókienniczych w ośrodku Bielska — Białej, w dziale maszyn dla przemysłu przetwórczego zarówno w ośrodku Śląsko-Dąbrowskim, jak w Częstochowskim, jak i w Warszawskim. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych metalowców, która do połowy grudnia 1929 r. utrzymywała się poniżej 10 tys., na 12 kwietnia 1930 r. wynosiła 21 tys., mając oczywiście swój odpowiednik w grupie robotników niewykwalifikowanych.

Najdotkliwiej odczuwa zmniejszenie siły nabywczej mas wiejskich przemysł włókienniczy, skazany prawie wyłącznie na spożycie krajowe, ponieważ nie umiał stworzyć sobie rynków zagranicznych. Liczba bezrobotnych w tym dziale, która na 1. X. 1929 r. wynosiła już 14,8 tys., na 1. I. 1930 — 25,9 tys., na 12. IV. 1930 wzrosła do 32,6 tys. Redukcje te dotknęły zarówno przemysł bawełniany, fabrykujący przeważnie na potrzeby wsi, jak przemysł wełniany, który nadto dotknięty został zniżką niespodziewaną cen wełny, jak wreszcie przemysł jutowy, którego główni odbiorcy znajdują się również w ciężkim położeniu (worki dla cukrowni, fabryk nawozów sztucznych, młynów itd.).

Pozostaje wreszcie zasadnicza grupa przemysłu budowlanego, którego stan zatrudnienia ulega wskutek sezonowości skurczeniu, niezależnie jednak od sezonowości w r. 1930 przemysł budowlany znajdował się w położeniu niekorzystnym pomimo lekkiej zimy, podczas której można było prowadzić wiele robót. Bezrobotnych robotników budowlanych było na 1. X. 1929 zaledwie 2,3 tys., na 1. XII. 1929 — 11,1 tys., na 1. I. 1930 — 22,3 tys., na 29. III. 1930 — 42,9 tys. zaś na 12. IV. 1930 liczba ta spadła

do 36,2 tys. Świadczy to, że w ciągu ostatnich tygodni stan zatrudnienia w tym przemyśle uległ poprawie, jednak wobec liczby 14,9 tys. bezrobotnych na 1. IV. 1929 oczywiście położenie tegoroczne nie jest korzystne.

Ujemny stan przemysłu i małe obroty handlowe spowodowały wzrost bezrobocia wśród pracowników umysłowych, przyczem oddziaływały nadto niektóre specjalne okoliczności, np. w niektórych miastach powstało masowe bezrobocie wśród muzyków kinematograficznych skutkiem rozpowszechnienia muzyki mechanicznej.

Osobnego omówienia wymaga sprawa częściowego bezrobocia. Pozycja ta przy obecnym stanie statystyki jest trudna do uchwycenia, jednak w drodze pośredniej pewne wnioski dadzą się wyprowadzić. W województwie śląskim w górnictwie węglowym w miesiącu marcu 1930 r. zanotowano około 0,5 milj. świątówek, co stanowi 27% dni bez pracy przeciętnie na wszystkie załogi, czyli że przeciętnie pracowano tam 4 dni i 3 godziny w tygodniu. Sytuacja w przemyśle włókienniczym była bardziej niekorzystna — w marcu b. r. W Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi bezrobocie częściowo wynosiło około 58 tys., co w przeliczeniu na bezrobocie zupełne stanowiło 22 tys., czyli przeszło trzecią część stanu zatrudnienia tych zakładów, a więc przeciętnie pracowano tam mniej niż 4 dni w tygodniu, zaś wiele zakładów pracowało przez 2 dni. Nie lepszą była również sytuacja w przemyśle metalowym.

W tych warunkach wnioskować należy, że w okresie wiosennym 1930, zjawisko bezrobocia częściowego straciło już charakter sporadyczny, i że raczej przeważająca liczba wielkich zakładów zmuszona została do ograniczenia dni pracy w tygodniu.

B. Zwalczanie skutków bezrobocia.

Zwalczanie skutków bezrobocia odbywa się;

- a) drogą zarządzeń gospodarczych,
- b) przez roboty publiczne,
- c) drogą udzielania bezpośredniej pomocy bezrobotnym.

W zakresie zarządzeń gospodarczych, które oczywiście z uwagi na swój rozległy temat wykraczają poza ramy kroniki niniejszej, wspomnieć jedynie należy o powołaniu osobnej komisji dla przyspieszenia zamówień rządowych, której praca w niektórych konkretnych wypadkach okazała się skuteczną.

W zakresie robót publicznych robione były próby udzielania samorządom subwencji na inwestycje, któreby wymagały masowego zatrudnienia bezrobotnych. Dzięki tym próbom około 15 tys. bezrobotnych otrzymało zatrudnienie.

Najważniejszą oczywiście jest bezpośrednia pomoc bezrobotnym.

Zasiłki wypłacane bezrobotnym na podstawie ustawy z 1924 r. mają charakter pomocy, ujętej w formę ubezpieczenia, aczkolwiek wpłaty z wkładek w niewielkiej tylko części mogą pokryć wydatki na zasiłki, wskutek czego pomoc bezrobotnym pokrywana jest w znacznej części bądź z bezpośrednich dopłat Skarbu, bądź w formie pożyczek zaciąganych przez Fundusz Bezrobocia w Skarbie Państwa.

Liczba uprawnionych do korzystania z zasiłków, która na 1. II. 1930 r. wynosiła 152 tys., na 22. III. wzrosła do wysokości 199,9 tys., świadczy, że główna masa bezrobotnych nabyła prawa do zasiłków w okresie ostatnich 3—4 miesięcy, ponieważ dotąd jeszcze nie upłynął dla nich okres pobierania zasiłków, który trwa 13 wzgl. 17 tygodni.

Niezależnie od pomocy, opartej na ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w okresie sprawozdawczym rozszerzone zostały zasady t. zw. pomocy specjalnej. Jak wiadomo do lipca 1929 r. były asygnowane z budżetu państwowego sumy na t. zw. akcję doraźną dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali prawa do zasiłków. Akcja ta stopniowo likwidowana w poszczególnych powiatach, całkowicie została zwinięta na dz. 1 lipca 1929 r., na jej miejsce natomiast wprowadzono t. zw. pomoc specjalną na podstawie osobnej instrukcji z 30 listopada 1929 r., która przewiduje udzielanie zapomóg w drodze wyjątku tym, 1) którzy wyczerpali uprawnienia do zasiłków ustawowych, 2) ze względu na stan rodzinny wymagają dalszej pomocy, lub też 3) wogóle nie są objęci Funduszem Bezrobocia. Instrukcja ta została w styczniu 1930 r. rozszerzona przez przyznanie zapomóg kilku bezrobotnym, należącym do tej samej rodziny, oraz drogą podwyższenia wysokości zapomogi.

Odrębny dział pomocy stanowią zapomogi wypłacane na Górnym Śląsku na zasadzie obowiązujących tam dawnych przepisów niemieckich.

Wreszcie w ośrodkach szczególnie dotkniętych bezrobociem przeznaczane są niewielkie sumy na dożywianie dzieci bezrobotnych, nadto na zasadzie osobnych rozporządzeń Ministra Pracy i Opieki Społecznej w niektórych działach przemysłu lub w poszczególnych przedsiębiorstwach przyznawane są zasiłki dla częściowo bezrobotnych, pracujących nie więcej niż 2 dni w tygodniu.

C. Dochody warstwy pracowniczej.

W okresie sprawozdawczym od października 1929 r. do połowy kwietnia 1930 r. w zakresie dochodów warstwy pracowniczej ujawniło się zjawisko w pewnym sensie nowe, okazało się bowiem,

że dominujący wpływ na dochody robotnicze wywierało ograniczanie liczby dni pracy w tygodniu, wskutek czego wahania stawek i wahania kosztów utrzymania zeszyły całkowicie na drugi plan. Stwierdzić należy, że w okresie sprawozdawczym

a) dochody robotników, pobierających wynagrodzenie na dniówkę lub na akord, zmalały wskutek ograniczenia liczby dni pracy i zmniejszenie to zupełnie nie było wyrównane zasiłkami, przyznawanymi w niektórych przedsiębiorstwach robotnikom, zatrudnionym poniżej 2 dni w tygodniu,

b) w zakresie stawek zasadniczych, poza kilkoma nieznacznymi wyrównaniami w końcu r. 1929, stawki naogół pozostały nienaruszone, aczkolwiek na wiosnę r. 1930 ujawniły się w niektórych przemysłach wyraźna tendencja do obniżek,

c) w zakresie siły nabywczej płac w okresie sprawozdawczym ujawniła się dość znaczna niżka kosztów utrzymania, która w zasadzie spowodowała wzmożenie siły nabywczej płac.

Oczywiście zmniejszenie dochodów z powodu ograniczenia dni pracy w tygodniu może być oceniane tylko w sposób bardzo pośredni, o czym mówiliśmy poprzednio. O ile sezonowy wzrost bezrobocia jako zjawisko stałe powoduje tylko niewielkie zmiany w sytuacji ludności robotniczej, która ma możliwość w czasie sezonu częściowo się zabezpieczyć, o tyle przy ponadsezonowym zmniejszeniu zatrudnienia, jakie miało miejsce w r. 1930, dochody robotnicze, a w ślad za tem i zdolność nabywcza uległy gwałtownemu skurczeniu zwłaszcza w stosunku do wyrobów przemysłowych, zaspakajających bardziej elastyczne potrzeby.

W zakresie stawek płac w okresie sprawozdawczym miały miejsce niewielkie tylko przesunięcia, a więc na jesieni 1929 r. przyznane zostały podwyżki w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku ok. 5,3% i w Zagłębiu Dąbrowskim 5,7% ; na Pomorzu przyznano 5% podwyżkę stawek w grupie przemysłów, objętych ogólną nazwą „przemysł i handel”, w hutnictwie cynkowo-ołowianem na Górnym Śląsku 4%, zaś pracownicy umysłowi zatrudnieni w ciężkim przemyśle górnośląskim otrzymali od 1. II. 1930 r. 5% ; w drukarniach krakowskich od 15 stycznia przyznano 5%, w telefonach warszawskich 5%, natomiast w elektrowni warszawskiej przyznano tylko jednorazową zapomogę. Wreszcie w przemyśle naftowym przyznano 5%-wą podwyżkę stawek, co zresztą ma charakter tylko formalny, ponieważ podwyżka ta stanowi wyrównanie niżki zarobków uzależnionych w tym przemyśle od kosztów utrzymania.

W przeważającej liczbie przemysłów poziom stawek w okresie sprawozdawczym zmianom żadnym nie uległ, zaś ku końcowi okresu w m. marcu i kwietniu ujawniła się w niektórych przemysłach tendencja do obniżek. Obniżki stawek o 10% przeprowadza przemysł

drzewny w okręgu Małopolski Wschodniej, poza tem tendencja do obniżek ujawniła się w kilku przemysłach na Pomorzu i w okręgu częstochowskim w kopalnictwie rudy żelaznej. Zamierzona przez przemysł włókienniczy bielski obniżka stawek tkaczy po dwutygodniowym strajku do skutku nie doszła.

W zakresie siły nabywczej płac w okresie sprawozdawczym ujawniły się dwie tendencje — a) w końcu roku 1929 nieznaczne wyższe koszty utrzymania zanotowane przez Urząd Statystyczny dla Warszawy IX — 29 — + 0,1% ; X — 29 — + 0,7% ; XI — 29 — + 1,2% ; XII — 29 — + 0,8% ; b) natomiast poczynając od stycznia 1930, dała się odczuć dość silna fala zniżek kosztów utrzymania, wynosząca w globalnym efekcie za I kwartał 1930 r. ok. 7% (I — 30 — — 4,1% ; II — 30 — — 2,5% ; III — 30 — — 1,0%).

Zniżki te w normalnych warunkach oczywiście spowodowałyby poważny wzrost siły nabywczej ludności pracowniczej, gdyby nie były kompensowane z nadwyżką przez wzrost zupełnego i częściowego bezrobocia.

Statystyka zarobków robotniczych w okresie sprawozdawczym doznała dalszego rozszerzenia. Poza publikacjami o zarobkach przeciętnych w górnictwie węglowym, w kopalnictwie rudy żelaznej, oraz w hutnictwie podjęte zostały przez Urząd Statystyczny szczególne publikacje zarobków w przemyśle włókienniczym. Jak wynika z tych zestawień zarobki w górnictwie węglowym są względnie wysokie, natomiast szczególnie upośledzeni są robotnicy w kopalniach rudy żelaznej oraz w hutach żelaznych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Wynika to z poniższego zestawienia.

Przeciętny całkowity zarobek na 1-dniówkę
wrzesień 1929 r.

Kategoria robotników	Okręg	Zarobek w zł
<i>Kopalnie węgla kamiennego</i>	Mężczyźni ogółem	Górny Śląsk 9,98
		Zagłębie Dąbrowskie 8,89
	Górnicy	Górny Śląsk 13,19
		Zagłębie Dąbrowskie 13,19
<i>Kopalnie rudy żelaznej</i>	Mężczyźni ogółem	Okr. częstochowski 5,81
		Zagłębie Dąbrowskie 4,88
		Okręg radomski 4,52
	Górnicy	Okr. częstochowski 7,32
		Zagłębie Dąbrowskie 6,11
		Okręg radomski 5,39

Kategoria robotników	Okręg	Zarobek w zł
<i>Huty żelaza</i>		
Rzemieśln. i rob. wykw. ogółem	Woj. kieleckie	7,93
	Górny Śląsk	12,21
Robotnicy niewykwalif.	Woj. kieleckie	5,55
	Górny Śląsk	8,42

Zarobki robotników polskich w okresie sprawozdawczym były przedmiotem badań i rozważań na forum międzynarodowym w trzech działach: a) w dziale górnictwa węglowego, b) w dziale przemysłu włókienniczego oraz c) w dziale t. zw. ankiety Forda o warunkach zarobkowania w poszczególnych krajach.

Zagadnienia węglowe, które wskutek długotrwałego kryzysu, panującego w górnictwie węglowym europejskim, skupiły na sobie uwagę rządów, stanowią od r. 1925 przedmiot specjalnych badań Międzynarodowej Organizacji Pracy, w wyniku czego zostały opracowane dwie ankiety o płacach i czasie pracy w kopalniach węgla w r. 1925 i 1927, zaś we wrześniu 1929 r. X zgromadzenie Ligi Narodów zwróciło się do Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie opracowania „kwestyj, dotyczących czasu pracy, płac i warunków pracy w kopalniach węgla, w celu zawarcia jednej lub kilku konwencji międzynarodowych co do tych różnych punktów”. W wyniku tego zwołana została do Genewy przygotowawcza techniczna konferencja węglowa w styczniu 1930 r., na której m. in. dyskutowana była kwestja płac w górnictwie węglowym. Oczywiście kwestje związane z międzynarodowym ujednostajnieniem warunków wynagrodzenia należą do najtrudniejszych zagadnień międzynarodowego ustawodawstwa społecznego i ta złożoność zagadnienia ujawniła się na wynikach ankiety porównawczej o czasie pracy i płacach, następującej szereg powodów do krytyki. Kwestja ta z inicjatywy Anglii poruszona została w dyskusji tylko w sposób ogólnikowy, ponieważ ujawniła się niemożliwość znalezienia kwestyj, któreby się nadały do międzynarodowej reglamentacji, wobec czego konferencja powzięła jedynie rezolucję, zalecającą kontynuowanie badań ankietowych.

Co do płac w przemyśle włókienniczym Międzynarodowe Biuro Pracy podjęło wstępne prace nad zorganizowaniem odpowiedniej ankiety w tej dziedzinie, przyczem okazało się, że badania porównawcze z uwagi na różnorodne metody fabrykacji są jeszcze bardziej skomplikowane niż w górnictwie węglowym.

Wreszcie ankieta Forda, opracowywana siłami technicznymi Międzynarodowego Biura Pracy, zmierza do ustalenia wysokości zarobku, który winien otrzymać robotnik w poszczególnych krajach

świata, aby mieszkać na tym poziomie na jakim żyją robotnicy zakładów Forda w Detroit, zarabiający 6 dolarów dziennie.

D. Czas pracy.

Na wspomnianej już przygotowawczej technicznej konferencji węglowej w Genewie, sprawa płac stanowiła tylko uzupełnienie do zasadniczej sprawy czasu pracy w górnictwie węglowym, która w łatwiejszy sposób może być ujęta w formę konwencji. W poszczególnych krajach panują jednak bardzo duże rozbieżności co do sposobu obliczania czasu pracy. Tak np. w Anglii dniówkę robotniczą oblicza się dla całej załogi z wyłączeniem zjazdu i wyjazdu, w Niemczech uwzględnia się dniówkę poszczególnego robotnika wraz z jego zjazdem, we Francji dniówkę całej załogi wraz ze zjazdem i wyjazdem, w Polsce w Zagłębiu Śląskiem dniówkę całej załogi wraz ze zjazdem lub wyjazdem, zaś w Zagłębiach Krakowskiem i Dąbrowskiem dniówkę poszczególnego robotnika wraz ze zjazdem i wyjazdem. Przy tych różnych sposobach obliczania czasu pracy np. angielskie 7 i pół godz. pracy odpowiada prawie polskiem 8 godz. itd. Poza tem w Polsce obowiązują urlopy płatne, których niektóre kraje wogóle nie znają; urlopy te traktowane były przez delegację polską jako skrócenie czasu pracy, które w stosunku do innych państw winno być rozłożone na przeciąg całego roku. Sytuacja Polski jest o tyle korzystna, że jedynie w Polsce obowiązuje 46-godzinny tydzień roboczy, wobec czego ewentualne rezygnacje Polski na rzecz konwencji będą najmniejsze w stosunku do odpowiednich rezygnacji innych Państw konkurencyjnych, w których czas pracy jest dłuższy.

Konferencja uchwaliła projekt wstępny konwencji, który będzie przedmiotem obrad dorocznej Konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w czerwcu 1930 r. Projekt ten ustala szereg zasad co do sposobu obliczania czasu pracy, co do godzin nadliczbowych i t. d.

E. Sądy pracy.

Sprawozdanie z działalności sądów pracy za rok 1929 zawiera jeszcze pewne luki, daje jednak pogląd właściwy na rolę tych sądów. Na ogólną liczbę 16 sądów jest ogółem 33 sędziów pracy, 1.446 ławników, 2.892 zastępców ławników, nadto w sądach okręgowych jest 618 ławników i 1.236 zastępców ławników. Sądy te załatwiły w r. 1929 19.136 spraw, zostawiając 5.061 spraw zaległych, przyczem spraw wytoczonych przez pracodawców było tylko 4,6%, pozostałe sprawy były wytoczone przez pracowników; wśród pracowników 16,8% było spraw pracowników umysłowych, 65,4% spraw robotników, 0,7% spraw chałupniczych, 5% dozorców domowych i 10,7% służby domowej.

Do sprawozdania dołączone są wyniki ankiety o sądach przemysłowych i kupieckich w b. dzielnicy pruskiej, z których wynika, że sądów tych jest 26, mają one 37 sędziów i 424 ławników, jednak liczba spraw załatwianych rocznie jest bardzo nieznaczna. Wszystkie te sądy łącznie w r. 1927 załatwiły 3254 sprawy zaś, w r. 1928 — 3.965 spraw na 732 posiedzeniach. Świadczy to, że rola tych sądów z powodu wąskiej ich kompetencji i niskiej granicy wartości przedmiotu sporu jest zupełnie nieznaczna i tern się tłumaczy wystąpienia poszczególnych organizacji pracowniczych domagających się rozciągnięcia sądownictwa pracy na b. dzielnicę pruską.

Rad. Jerzy Węgiel (Warszawa).

OPIEKA SPOŁECZNA

Treść: Nadzór i kontrola nad działalnością instytucyj opiekuńczych.

Kwestja nadzoru i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych została uregulowana jednolicie na obszarze całego Państwa, (z wyjątkiem woj. Śląskiego) przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 354), częściowo zmienione następnie i uzupełnione przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 359).

Należy zaznaczyć, iż ogólna zasada, ustalająca zresztą jedynie zakres kompetencji, w dziedzinie nadzoru i kontroli, została już wypowiedziana w art. 22 ustawy z dnia 16. sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 726). Za władzę tą, z zastrzeżeniem kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego, (obecnie Ministra Spraw Wewnętrznych), uznany został Minister Pracy i Opieki Społecznej. Kwestja merytorycznych przepisów w dziedzinie nadzoru i kontroli została w ustawie o opiece społecznej poruszona jedynie ubocznie, a mianowicie art. 23 tej ustawy zapowiedział wydanie ustawy szczegółowej, czemu zadość czynią cytowane na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22. IV. 1927 r. i 22. III. 1928 roku.

W myśl powyższych przepisów nadzorowi i kontroli podlegają stowarzyszenia i związki, oraz instytucje i zakłady, których cele należą do zakresu opieki społecznej, w myśl art. 2 ustawy z 16. VIII. 1923 o opiece społ., niezależnie od formy, w jakiej powstały i niezależnie od nazwy, z wyjątkiem związków publiczno-prawnych i wyznaniowych (art. 1 rozp. z 22. IV. 1927 r.). To nieudatne określenie instytucyj i zakładów, podlegających nadzorowi i kontroli w zakresie opieki społecznej wywołuje z jednej strony poważne wątpliwości, jakie zakłady podlegają temu nadzorowi i kontroli, z drugiej strony

wyłącza z pod kontroli i nadzoru pewne zakłady i instytucje, będące niewątpliwie instytucjami o charakterze opieki społecznej, które jednak nie zostały *expressis verbis* wymienione w art. 2 ustawy z 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej, do którego to artykułu odwołuje się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 22. IV. 1927 r.

Co się tyczy pierwszego zagadnienia — jakie zakłady podlegają nadzorowi i kontroli — to wyłączenie z pod kontroli „związków publiczno-prawnych i wyznaniowych, zdaje się na pierwszy rzut oka wyłączać z pod kontroli i nadzoru zakłady prowadzone przez samorządy i przez korporacje wyznaniowe, uznane przez państwo, gdyż związki publiczno-prawne i wyznaniowe, jako takie, kontroli i nadzorowi z tytułu opieki społecznej wogóle nie podlegają i podlegać nie mogą. Tymczasem ustęp III rt. 2 rozporządzenia (w brzmieniu rozporz. z 22. III. 28 r.) i art. 13a wyraźnie stwierdzają, że nadzorowi i kontroli podlegają zakłady, prowadzone przez związki samorządowe i przez związki wspierania ubogich... Natomiast pominięcie przez rozporządzenie zakładów prowadzonych przez związki wyznaniowe, stworzyło wbrew intencji prawodawcy stan niepewności w tej dziedzinie i w praktyce większość zakładów opiekuńczych, prowadzonych przez katolickie duchowieństwo świeckie i zakonne, a nawet bractwa religijne uchyla się z pod kontroli i nadzoru, powołując się z jednej strony na rozporz. Prezydenta o nadzorze i kontroli, a z drugiej strony na Konkordat, zastrzegający szeroką autonomję kościołowi katolickiemu.

Co się tyczy drugiego zagadnienia — odwołanie się art. 1 rozp. z 22. IV. 1927 r. do art. 2 ustawy o opiece społecznej, wyliczającego przykładowo tylko niektóre rodzaje opieki, wywołuje w praktyce zamęt, w szczególności na obszarze wojew. poznańskiego i pomorskiego, na obszarze których obowiązuje jedynie art. 22 ustawy o opiece społecznej.

W ten sposób nieudolna redakcja art. 1 rozporz. z 22. IV. 1927 poddaje w wątpliwość jedynie słuszną zasadę, iż nadzorowi i kontroli w zakresie opieki społecznej podlegają wszelkie instytucje i zakłady o charakterze opiekuńczym według definicji art. 1 ustawy o opiece społecznej oraz przepisów, rozgraniczających zakres kompetencji b. Ministerstwa Zdrowia Publicznego, — w szczególności niewymienienie tych ostatnich przepisów, wywołuje tarcia kompetencyjne w zakresie "opieki nad macierzyństwem i nieletnimi, jak np. nadzór nad zakładami opiekuńczo-wychowawczymi dla dzieci jagliczych wykonywany jest na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r. o zwalczaniu jaglicy (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 333). Również wbrew ustawie o opiece społecznej i niezgodnie z rozporządzeniami Prezydenta Rzplitej o nadzorze i kontroli — nad działalnością instytucyj opiekuńczych — zakłady wychowaw-

czo-poprawcze dla nieletnich, mimo ich wybitnie opiekuńczego charakteru, podlegają nadzorowi i kontroli Ministerstwa Sprawiedliwości na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 7. III. 1928 r. w sprawie organizacji więziennicwa (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 272) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22. III. 1928 r. o zakładach wychowawczo-poprawczych. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 330).

Jak widzimy z powyższego przeglądu, stan prawny w zakresie nadzoru i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych nie jest zadawalający i przez swoją nieprzejrzystość, wywoływać musi stan niepewności prawnej, który z kolei będzie się odbijał na faktycznej pracy w dziedzinie opieki społecznej.

Nadzór i kontrolę nad działalnością instytucyj opiekuńczych, utrzymywanych przez osoby prawa cywilnego i przez związki wyznaniowe, a objętych przez rozporządzenia Prezydenta z 22. IV. 1927 r. i 22. III. 1928 r. wykonują:

a) w I instancji — starostwie, (ponadto na obszarze b. zaboru rosyjskiego — komisarze rządu, — b. zaboru austriackiego — magistraty miast o własnym statucie, — b. zaboru pruskiego — prezydenci miast, wydzielonych z powiatów), — a na obszarze m. st. Warszawy — komisarz Rządu;

b) w II instancji — wojewodowie, a na obszarze m. st. Warszawy — Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Nadzór i kontrolę nad instytucjami opiekuńczymi, utrzymanymi przez związki samorządowe — wykonują właściwe władze nadzorcze tych związków.

Kontrola władz nadzorczych ma charakter czysto-formalny, podlega jej działalność instytucyj opiekuńczych tylko pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami, tak więc władze nadzorcze nie mają prawa badania celowości poczyniań poszczególnych instytucyj (art. 9), w szczególności władze nadzorcze mają prawo:

a) żądania wszelkich wyjaśnień i dokumentów, dotyczących działalności;

b) przeprowadzania rewizji działalności i inspekcji zakładów;

c) wydawania zarządzeń w zakresie swoich uprawnień oraz

d) w wypadku niestosowania się do przepisów lub prawnych zarządzeń władz nadzorczych:

1) upomnienia na piśmie, 2) zażądania usunięcia kierownika zakładu i 3) w razie szczególnie poważnych lub powtarzających się wykroczeń — wprowadzenia zarządu przymusowego na czas niezbędny dla usunięcia wadliwości.

Zarząd przymusowy wprowadza Minister Pracy i Opieki Społecznej (art. 12). Jak do chwili obecnej, na mocy art. 12 został wpro-

wadzony w 1929 r. zarząd przymusowy do Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej. Na zarządzenie to została wniesiona skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, która do chwili obecnej nie została jeszcze rozpatrzona.

Sprawa o tyle się komplikuje, gdyż pomijając już zagadnienie, czy Związek Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej jest instytucją opiekuńczą, obejmuje on swoją działalnością również i woj. śląskie, tymczasem rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 22. IV. 1927 r. o nadzorze i kontroli nie obowiązuje na obszarze tegoż województwa.

Minister Pracy i Opieki Społecznej ma jeszcze jedno specjalne uprawnienie, a mianowicie, może on w drodze rozporządzenia nadawać poszczególnym instytucjom opiekuńczym prawo żądania, na równi ze związkami samorządowymi, zwrotu wydatków, poniesionych na sprawowanie opieki, na zasadach ogólnych, regulujących kwestję zwrotu kosztów od osób prawnie zobowiązanych do wykonywania opieki.

Ponadto minister Pracy i Opieki Społecznej został upoważniony do określenia w trybie rozporządzeń wykonawczych:

1. przepisów, dotyczących rachunkowości instytucyj opiekuńczych;
2. warunków, jakim odpowiadać winny roczne sprawozdania tych instytucyj;
3. przepisów, którym winny odpowiadać regulaminy wewnętrzne zakładów oraz
4. kwalifikacyj dla kierowników poszczególnych kategorii zakładów.

Samo rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 22. IV 1927 r. określiło niektóre ważniejsze zasady, obowiązujące instytucje opiekuńcze, a mianowicie obowiązek:

nadsyłania władzom nadzorczym rocznych sprawozdań z działalności; posiadania regulaminu wewnętrznego zakładu; prowadzenia wykazu pensjonariuszy i posiadania stałego kierownika, odpowiedzialnego za prowadzenie zakładu.

Kwalifikacje kierowników zakładów opiekuńczych określiło rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 10 października 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 866), na mocy którego kierownik (czka) zakładu winien odpowiadać następującym ogólnym warunkom: musi mieć 25 lat ukończonych, (w drodze wyjątku 21 lat), winien się wykazać 2-letnią pracą w dziedzinie opieki społecznej lub w charakterze wychowawcy albo higienisty i posiadać ogólne wykształcenie co najmniej w zakresie 7 klas szkoły powszechnej.

Niezależnie od powyższych ogólnych warunków, kierownik zakładu specjalnego winien się wykazać wykształceniem fachowem w danej dziedzinie.

Za zakłady specjalne zostały uznane zakłady dla dzieci wogóle, zakłady dla kalek, zakłady dla nieuleczalnie chorych i upośledzonych umysłowo oraz, na mocy rozporządzenia z 25 maja 1929 r. o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 350), — domy pracy przymusowej.

Kierownikiem zakładu nie może być osoba:

1. pozbawiona władzy ojcowskiej względnie rodzicielskiej;
2. ograniczona w korzystaniu z praw;
3. skazana za przestępstwo przeciw moralności publicznej;
4. znajdująca się pod śledztwem, aż do czasu jego ukończenia;
5. chora na chorobę zagrażającą otoczeniu zarażeniem lub mogącą na nie ujemnie oddziaływać. Instytucje opiekuńcze zobowiązane są nadsyłać władzy nadzorczej dane, dotyczące kwalifikacyj kierowników.

Ponadto przepisy §§ 5 i 6, zawierają postanowienia przejściowe, dotyczące kierowników, nie posiadających wymaganych przez rozporządzenie warunków.

Drugie z kolei rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 12 października 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100., poz. 867), zawiera przepisy, dotyczące regulaminów zakładów opiekuńczych. Należy zaznaczyć, iż rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 20 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 169), przeprowadzając zasadę dekoncentracji, zmieniło brzmienie § 2 rozporządzenie z 12. X. 1927 r., w tym kierunku, iż nadało wojewodom większe uprawnienia w zakresie zatwierdzania regulaminów.

Rozporządzenie stanowi, iż każdy zakład winien mieć swój regulamin zgodny ze statutem (aktem fundacyjnym) stowarzyszenia lub instytucji, do której zakład należy. Regulamin ten winien być przedstawiony władzy nadzorczej do zatwierdzenia.

Regulamin winien zawierać przepisy, dotyczące:

1. kategorii osób, dla których zakład jest przeznaczony;
2. zadań zakładu i rodzaju udzielanej opieki z wyszczególnieniem dostarczanych środków;
3. maksymalnej ilości miejsca w zakładzie z zaznaczeniem minimalnej przestrzeni wypadającej na jednego pensjonariusza;
4. warunków oraz sposobu (zasad) przyjmowania pensjonariuszy ze wskazaniem wysokości opłaty, o ile jest ona pobierana;
5. warunków oraz sposobu (zasad) zwalniania z zakładu;

6. wypadków, w których dopuszczalne jest usunięcie z zakładu pensjonariusza, sposobu usunięcia, oraz ustalenia zaopatrzenia na wypadek usunięcia ze wskazaniem sposobu dalszej opieki;

7. władz zakładu oraz ich praw i obowiązków;

8. etatów pracowników, należących do personelu zakładowego, z podaniem ich funkcji, praw i obowiązków, wzajemnego ustosunkowania pracowników w zależności od władz zakładu;

9. przestrzegania higieny zakładowej i osobistej;

10. ogólnych praw i obowiązków pensjonariuszy zakładu, w szczególności zaś w zakresie zachowania się w zakładzie i poza nim, oraz utrzymywania porządku;

11. szczególnych obowiązków pensjonariuszy, wynikających z podziału pensjonariuszy na kategorie w zależności od wieku, stanu zdrowia, siły fizycznej, posiadanych wiadomości oraz rodzaju udzielanej opieki;

12. organizacji wewnętrznej zakładu dla celów porządkowych i wychowawczych;

13. ogólnego rozkładu dnia powszedniego i świątecznego ze wskazaniem maksymalnej liczby godzin pracy warsztatowej w ciągu dnia;

14. kar porządkowych (dyscyplinarnych);

15. zakazu stosowania względem pensjonariuszy za przewinienia kar cielesnych, bądź też represyj, polegających na pozbawieniu przepisanego posiłku, snu, dobrego powietrza, światła i ciepła;

16. warunków pracy, płacy, oraz części rozporządzalnej zarobku, o ile zakład czerpie zyski z pracy pensjonariuszy.

Przepisy, wyszczególnione wyżej w punktach 9—14 i 16 winny być obowiązkowo wywieszane w miejscach dostępnych dla pensjonariuszy. Ponadto władze zakładu mają prawo wydawać w ramach regulaminu zarządzenia, regulujące poszczególne przejawy życia zakładowego.

Należy zaznaczyć, iż regulaminy domów pracy dobrowolnej i przymusowej oraz przytułki, jako zakłady przeznaczone do walki z żebractwem i włóczęgostwem, mogą zawierać specjalne postanowienia regulaminowe, których podstawą będzie rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 25 maja 1929 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 350) (vide § 41 rozp.).

Kwestję rachunkowości i sprawozdań instytucji opiekuńczych reguluje rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 210), obowiązujące od dnia 1 kwietnia 1930 r., jako od nowego roku budżetowego. Roz-

porządzenie to uchyliło pierwotne rozporządzenie w tej materji z 23 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 13 ex 1928), przy-czem. w porównaniu z rozporządzeniem uchylonem poszło ono w kie-runku jaknajwiększego uproszczenia rachunkowości oraz obniżenia wymagań co do rocznych sprawozdań.

W myśl powyższych przepisów każdy zakład opiekuńczy winien prowadzić księgę kasową, inwentarzową i magazynową, a o ile zakład posiada przedsiębiorstwo rolne, leśne lub ogrodowe — winien prowadzić odrębną rachunkowość dla każdego z tych przedsię-wzięć. Księgi te winny być z końcem roku budżetowego zamknięte.

Najpóźniej w trzy miesiące po zamknięciu roku budżetowego winien zakład opiekuńczy przedłożyć władzy nadzorczej sprawozda-nie za rok ubiegły, które dzieli się na sprawozdanie opisowe z dzia-łalności oraz na sprawozdanie rachunkowe.

Sprawozdanie opisowe powinno dawać pełny obraz działalności zakładu opiekuńczego, a w szczególności powinno zawierać dane, dotyczące kwestyj objętych regulaminem zakładu w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 paź-dziernika 1927 r. o regulaminach zakładów opiekuńczych (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 867).

Sprawozdanie rachunkowe powinno obejmować:

1. rachunek dochodów i wydatków za rok sprawozdawczy w po-równaniu z preliminarzem budżetowym;

2. bilans, — a co najmniej szczegółowe wykazy:

- a) salda kasowego,
- b) lokat i rachunków w bankach,
- c) funduszy specjalnych,
- d) lokat i długów hipotecznych,
- e) nieruchomości (z podaniem ich wartości),
- f) dłużników i wierzycieli,
- g) papierów procentowych,
- h) remanentu magazynu.

Do rachunku dochodów i wydatków, rozporządzenie wskazuje poszczególne pozycje, jakie ten rachunek winien zawierać w zależ-ności od tego, czy dotyczy to stowarzyszeń, związków i instytucyj lub zakładów opiekuńczych, względnie zakładów opiekuńczych związków komunalnych.

Wskazane w statucie instytucji opiekuńczej organa obowiązane są przed upływem roku sprawozdawczego uchwalić preliminarz bud-żetowy na rok następny, który winien obejmować w dochodach prze-widywane wpływy z podziałem na poszczególne pozycje oraz ze wskazaniem źródła i podstawy obliczenia, a w wydatkach — wszyst-kie pozycje przewidywanych wydatków również z podaniem pod-

stawy obliczenia, — w układzie swym winien odpowiadać on rocznemu sprawozdaniu rachunkowemu i dzielić się na tyle poszczególnych pozycji, — ile zawiera rachunek dochodów i wydatków.

Instytucja opiekuńcza obowiązana jest przedstawić na żądanie władzy nadzorczej preliminarz, jak również dowody rachunkowo-kasowe.

W razie niestosowania się instytucji opiekuńczej do postanowień rozporządzenia Prezydenta z 22. IV. 27 r. o nadzorze i kontroli, względnie do przepisów rozporządzeń wykonawczych lub zarządzeń władz nadzorczych wydanych na ich podstawie — służy władzom nadzorczym prawo zastosowania sankcyj, przewidzianych przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 22. IV. 27 r., poczynszy od upomnienia, aż do mianowania zarządu przymusowego.

Postanowienia władz nadzorczych ulegają wykonaniu przymusowemu na zasadach ogólnych, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342).

Od zarządzeń władz nadzorczych przysługuje instytucjom opiekuńczym prawo odwołania w toku instancji a następnie skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Kończąc rozważania nad całokształtem przepisów, dotyczących nadzoru i kontroli nad instytucjami opiekuńczymi, należy zaznaczyć, iż idą one w kierunku: określenia i podniesienia kwalifikacyj fachowych kierunków zakładów, uporządkowania życia wewnętrznego w zakładach, zapewnienia należytej gospodarki finansowej oraz roztoczenia nad nią należytej kontroli.

Doniosłość tych przepisów stanie się dla nas niewątpliwą, jeżeli zważymy jak olbrzymie sumy idą rocznie na opiekę społeczną, nie licząc już wartości majątków, któremi zarządzają instytucje społeczne.

Przepisy te pozwalają Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej rozwinąć należytą politykę subwencyjną w stosunku do instytucji opiekuńczych i baczyć nad należytem zużytkowaniem tych subwencyj, co nie jest bez znaczenia, jeżeli się zważy, że roczny budżet państwowy na opiekę społeczną wynosi w Polsce około 20.000.000 złotych. Przyjmując w przybliżeniu drugie tyle z budżetów związków komunalnych, biorąc pod uwagę ofiarność publiczną, jak również legaty i zapisy testamentowe — bez przesady możemy powiedzieć, że przepisy o nadzorze i kontroli objęły około 50.000.000 zł rocznie i dają gwarancję należytego administrowania niemi i zużytk-

kowania. *Z. Grzegorzewski* (Warszawa).